Nr. 253 (z dod. por.). Dnia 13 września. Sroda. Dnia 1 (13) wrzesnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Dagbladet i *Danebrog* z d. 23 sierpnia (4 września) donoszą, iż d. 22-go sierpnia, w rocznicę urodzin Jej Królewskiej Mości Królowej greckiej Olgi Konstantynówny, o godz. 10¼ zrana przybyli z Fredensborga do Kopenhagi Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Najdostojniejszemi Dziećmi i Ich Królewskie Mości Król i Królowa greccy z greckimi książętami i księżnemi.

Z dworca, wśród tłumów, głośno pozdrawiających Najwyższe Osoby, przez miasto ubrane flagami Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości udali się do cerkwi św. Prawowiernego księcia Aleksandra Newskiego; na schodach kościoła zgromadzili się wszyscy członkowie poselstwa russkiego, generalnego konsulatu i wice-konsulatu, wraz z oficerami stojących w porcie russkich okrętów wojennych. Wśród obecnych był także przybyły w tych dniach do Kopenhagi syn zmarłego posła russkiego w Paryżu, pierwszy sekretarz tamtejszego Cesarskiego poselstwa, książę Aleksy Orłow.

Przy wejściu do cerkwi Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości spotkał z krzyżem przełożony cerkwi, protojerej Wołobujew.

Po ukończeniu nabożeństwa Ich Cesarskie Mości Russkie i Ich Królewskie Mości Greckie z Najdostojniejszemi Dziećmi udali się z cerkwi na przystań Wojenną, gdzie w tym samym czasie przybyli Jej Królewska Mość Królowa Duńska, Ich Wysokości książę następca tronu i księżna następczyni tronu Duńscy, księżna Walji z córkami, księżna Heska, książę Waldemar Duński i wszyscy młodzi książęta i księżniczki. Tu również zgromadziło się dużo zaproszonych przez Najjaśniejszego Pana dostojnych osób, tak duńskich, jak russkich i cudzoziemskich.

O godz. 12½ wszystkie Najwyższe i Wysokie Osoby z zaproszonymi gośćmi na czółnie parowem udały się na „Gwiazdę Polarną", pięknie ubraną flagami od szczytu do dołu. Gdy przybijało czółno z Najwyższemi Osobami, z pokładu jachtu Cesarskiego ozwały się dźwięki hymnu duńskiego „Król Chrystjan".

Na promenadzie *Langelinie* zgromadziło się niezliczone mnóstwo ludu, który radosnemi okrzykami pozdrawiał Najwyższe Osoby, gdy Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości o godzinie 3-ej znów wysiedli na brzeg i powrócili do Fredensborga.

Podczas obiadu w pałacu Król Duński—który wobec pewnego pogorszenia się stanu zdrowia księcia Wilhelma w tym dniu nie opuszczał Fredensborga—wzniósł toast za zdrowie Królowej Olgi Konstantynówny, przyczem muzyka gwardji wykonała hymn grecki. Oficerowie i osady obu Cesarskich jachtów ofiarowali Jej Królewskiej Mości, z powodu rocznicy Jej urodzin, wspaniały bukiet.

Danebrog z d. 24-go sierpnia (5-go września) donosi, iż d. 23-go sierpnia Ich Cesarskie i Królewskie Mości i Wysokości ze wszystkiemi Najdostojniejszemi Osobami, goszczącemi w Fredensborgu, korzystając z pięknej letniej pogody, odbyli w otwartych powozach wielką przejażdżkę do malowniczych okolic jeziora Ezrom, położonego na połowie drogi pomiędzy Fredensborgiem a miastem Helsingenem. O godzinie 5-ej po południu wszystkie Najwyższe Osoby powróciły do pałacu.

Wobec pozornego pewnego polepszenia się stanu zdrowia księcia Wilhelma, tego dnia rozesłano dosyć dużo zaproszeń do królewskiego stołu obiadowego, przy którym jednak tym razem nie grała muzyka. Stół obiadowy był przygotowany na sześćdziesiąt nakryć.

W urządzonej w Kopenhadze zabawie na korzyść schronienia dla ociemniałych z Najwyższego zezwolenia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana uczestniczyła cała orkiestra jachtu *Gwiazda Polarna* w liczbie czterdziestu ludzi. Świetnie odegrane przez muzykę wojskową russkie pieśni znalazły olbrzymie powodzenie u publiczności, gwarnie żądającej wykonania Russkiego hymnu narodowego, który też był powtórzony kilka razy. Na przyjazne oklaski orkiestra odpowiedziała hymnem duńskim.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutrzejsza uroczystość Podwyższenia św. Krzyża obchodzona będzie solennie w następujących świątyniach:

w kościele św. Krzyża całodzienne uroczyste nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami rano i po południu oraz procesjami;

W przyszłą zaś niedzielę, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Ducha (po-paulińskim) odprawione zostaną ku uczczeniu tej uroczystości solenne nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami rano i po południu, procesjami oraz nieszporami w dniu poprzedzającym, to jest w sobotę.

— W przyszły piątek w kościele św. Ducha (po-paulińskim odbędzie się solenne zakończenie 8-dniowych nabożeństw rozpoczętych w święto Narodzenia N. Panny Marji.

4)

FAŁSZYWA KUROPATWA.

OBRAZEK.

(Dalszy ciąg.)

Co rok dwa listy, różne pod względem formy, ale jednakowe co do treści otrzymywała Ernestynka i dwa Ludwisia, a niezależnie od tego, dwa pani Piotrowa w Wądołkach (matka pysznego Fredzia) i dwa pani Kalasantowa w Bajorkach (matka skromnego Maciusia).

Ta korespondencja miała taki skutek, że corocznie cztery dorodne i skromne dziewice z wyżej wymienionych wiosek: Wądołków, Górek, Bajorków i Krzywej Woli przyjeżdżały na krótki pobyt do Warszawy a po powrocie miały niewyczerpany temat do opowiadania o nadzwyczajnych dziwach i cudokach, jakie w onej Warsiawie widziały.

Raz pani Klotylda, zmęczona do najwyższego stopnia nieustannym ambarasem, zarówno z fertycznemi pannami do wszystkiego, jakoteż z temi dziewicami o wadze ołowiu a gęsiej skromności, postanowiła zerwać zupełnie ze służbą płci nadobnej i przyjęła lokaja.

Biedaczka! trafiła z deszczu pod rynnę. Wprawdzie lokaj był zręczny i sprytny; froterował i sprzątał doskonale, ale cóż ztąd, kiedy napchał kucharce w głowę taką masę sentymentów, oświadczyn i zapowiedzi, że zbrakło już miejsca na szumowiny i skutkiem tego rosół był tak mętny, jak amatorski traktat o spirytyzmie.

Skończyło się na tem, że musiała pani Klotylda oddalić i lokaja i kucharkę i poradzić im, aby się pobrali w innej parafji.

Były tego dnia nie dwie zwykłe burze, ale dwa huragany, dwie trąby powietrzne, dwa cyklony, a potem cisza, dwa obrachunki, dwie wypłaty, dwa świadectwa i listy do dwóch kantorów...

Doprawdy! nawet przy najdogodniejszych warunkach bytu, przy niezależności zupełnej, przy majątku życie kobiety jest straszliwie ciężkie, a nadewszystko przez te niegodziwe sługi!

III.

Teraz nieco historji.

Każdy człowiek ma swoje dzieje, ma je też i ciotka Klotylda.

Urodziła się ta niewiasta, jak powiedziano wyżej, przed trzydziestoma siedmioma laty, z czego zresztą nie czyni sekretu. Nie dla tego żeby miała odstępować od ogólnej zasady, ale z powodu, że wygląda jeszcze tak dobrze, że nikt w jej szczerość pod względem lat nie wierzy.

Urodziła się na wsi i, jak sama powiada, od chwili przyjścia na świat ciągle ma ciężkie życie.

Jeszcze nie ukończyła trzech lat, przyjęto już do niej bonę. Była to tęga i silnie zbudowana dziewica ze Szwajcarji, bona—dubeltówka, posiadała albowiem dwa języki: francuski, niezupełnie poprawny, i niemiecki, zupełnie niepoprawny, mówiła albowiem niezupełnie, dla obu zaś tych języków miała akcent wspólny. Że przy tem odznaczała się temperamentem nieco popędliwym i że nie wymawiała sześciu liter z alfabetu, przeto nie brak jej było kwalifikacyj na wychowawczynię początkową dla dzieci płci obojga, a zwłaszcza dla dziewczynek.

Do ośmiu lat życia Klocia była pod kierunkiem panny Berty, która, niby energiczny młynarz ziarno do kosza, wsypywała w jedno różowe uszko dziecka słówka francuskie, w drugie niemieckie; specjalna zaś mistrzyni, daleka kuzynka ojca Kloci, zaszczepiała jej codzień w drobne paluszki bakterje fortepianowe.

Inne przedmioty wykładała mama. I trwało to przez lat kilka bez przerwy, ale później mama umarła, kuzynka odjechała, a pannę Bertę ktoś wykradł, ojciec przeto, nie mogąc podołać ciężarowi wychowania dziewczynki, oddał ją na pensję do Warszawy.

I tu znowuż zaczęło się dla Kloci ciężkie życie. Nie dlatego żeby na pensji było bardzo źle, owszem, masa koleżanek, gwar ciągły, umiarkowana agitacja na świeżem powietrzu, para za parą i nóżka za nóżką, podobały się dziewczynce... I nie dlatego Kloci było ciężko, że pani przełożona, bardzo hojna, gdy szło francuzczyznę, miała wręcz przeciwne zasady pod względem bułek: że o ile szczodrze pragnęła napychać główki swych pupilek, o tyle bardzo umiarkowanie zasycała ich apetyt—nie! Serdeczny, kochany ojczulek pieniędzy córeczce nie żałował i miała ona zawsze fundusze na ciasteczka francuskie, babki śmietankowe i figielki z kremem, więc można było uzupełniać szczupłość pensjonarskich porcyjek...

Zresztą! ktoby się o takie drobiazgi kłopotał. Starsze panienki zrobiły kolumbowe odkrycie, że w braku mięsa i innych subsancyj białkowatych, można jadać sproszkowany węgiel drzewny, kredę pławioną, piasek biały, tynk ze ściany i ołówki Fabera—i że są to potrawy bardzo smaczne i pożywne, zwłaszcza, gdy się je od czasu do czasu zakrapia octem lub kwaskiem cytrynowym, rozpuszczonym w wodzie; ale Klocia nie mogła się jakoś do tej teorji przekonać. Była to dziewczyna niepodobna do swoich koleżanek, tęga, rumiana, trochę niezgrabna, ale zawsze zdrowa i silna...

Nie dawano jej też na drugie śniadanie tłuszczu z wątroby stokfisza, ani syropu jodowego z chrzanem, ani liści orzechowych, ani innych smakołyków, jakiemi niektóre pensjonarki za umiarkowaną oddzielną opłatą częstowano uprzejmie.

Głównym ówczesnym ciężarem życia Kloci była arytmetyka, przeklęta nauka, którą, gdyby świat miał rozum, wyrzuciłby już dawno do spiżarni, lub do piwnicy, aby ją szczury zjadły.

Co wtorek, czwartek i co sobota stawała przed biedną dziewczynkę ta zmora, sucha jak pieprz, najeżona cyframi, zimna jak lód, a trudna... Boże! jaka trudna...

A przecież trzeba się było uczyć, trzeba się było męczyć, szarpać z tą szkaradną tabliczką mnożenia, gryźć ułamki!...

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do rzędu znamion wyodrębniających profil historyczny cesarza Wilhelma należy wielomowność. Dzisiejsza podróż jego do Alzacji i Lotaryngji a ztamtąd do południowych Niemiec jest nieprzerwanym szeregiem przemówień polowych i bankietowych, z których każde stara się współzawodniczyć z następnem kwiecistością języka i szeroką miarą poruszanych idei. Zanim zdołamy podać interesującą osnowę onegdajszego przemówienia cesarskiego w Karlsruhe, wygłoszonego w odpowiedzi na toast wielkiego księcia badeńskiego, czeka nas mowa, którą cesarz wygłosił d. 9-go b. m. w Metzu, żegnając jenerałów:

„Z całego serca winszuję dnią dzisiejszego 15-mu korpusowi i jego komendantowi. Korpus 15-ty odbył świetnie paradę i mogę tutaj tylko powtórzyć pochwały wyrażone zaraz na placu. Wykształcenie w szczegółach, jakiego dowody korpus dziś złożył, okazuje, z jakiem natężeniem gorliwości i poświęceniem pracowaliście panowie w każdym gatunku broni; dowodzi ono, że korpus przechowuje i strzeże wiernie dawnych tradycyj, zachęcony pochwałą mojego w Bogu spoczywającego dziada, podniecony celami i drogami, jakie nam żołnierzom wskazał i którym sam żywot poświęcił, a zwłaszcza tym placem bojowym, na którym korpus stoi, i tym wspaniałym i pięknym widokiem miasta niemieckiego, którego stanowi załogę.

„Szczególnym wszakże zaszczytem było dla korpusu 15-go, że dostojny inspektor, pod którego okiem dzień za dniem się rozwijał, w dniu dzisiejszym obchodzi w jego gronie swój dzień urodzin: szanowny mój kuzyn, wielki książę badeński, który obowiązki swoje inspektora armji spełnia z ofiarnem poświęceniem i z niestrudzoną żarliwością, jeden z drużyny książąt, który całą wielką epokę przeżył pod sterem mojego dziada, ten książę rzeszy niemieckiej, który pierwszy okrzyk w Wersalu podniósł na cześć nowego cesarza Niemiec, ten książę, który zawsze stoi na placu, jeżeli potrzeba stanąć na nim w obronie państwa niemieckiego i ojczyzny niemieckiej. Z toastem moim na cześć korpusu łączę z całego serca toast na cześć jego królewskiej mości, wielkiego księcia badeńskiego!"

Obecny temu zaszczytnemu dlań przemówieniu wielki książę badeński podziękował imieniem korpusu i własnem, błogosławiąc Opatrzność, że wolno mu było uczestniczyć w onych wielkich dniach chwały dla armji i państwa. Mowę swoją zakończył zaś okrzykiem: „Jego cesarska mość niechaj żyje długo i szczęśliwie na czele w pokoju rozwijającego się państwa!"

O godzinie 12-ej w południe w niedzielę nastąpił odjazd cesarza i księcia Neapolu do Karlsruhe. O godz. 5-ej po południu odbył się wjazd do wspaniale przystrojonej stolicy Badenu; tu wielki książę był amfitrjonem swojego monarchy. Na placu targowym przy wodotrysku cesarskim przyjął cesarza burmistrz miasta, Schnetzler, przemówieniem, którego treść wysoce polityczna zasłużyła na uwagę. Miasto pozdrawia cesarza w tej pełnej świadomości, że ostry miecz państwa w jego silnej spoczywa dłoni i że go nigdy nierozważnie nie wyrwie z pochwy, w razie potrzeby wszakże potrafi nim chrobrze władnąć w obronie honoru i bezpieczeństwa Niemiec. I w wewnętrznych niebezpieczeństwach spogląda dzisiaj ludność miasta z ukojeniem i nadzieją na sternika państwa, który mądrze i sprawiedliwie pełni swój ciężki urząd.

Na tę aluzję do świeżo przebytych zapasów parlamentarnych o reformę wojskową odpowiedział cesarz:

„Kiedy tu byłem na wiosnę i kiedy w powitaniu swojem dotknąłeś pan położenia politycznego, inaczej wyglądało w państwie. Wszyscy byliśmy zaniepokojeni, jak się zakończy walka ówczesna o bezpieczeństwo i rozwój ojczyzny. Szczęściem naród niemiecki odnalazł sam siebie, stanął jak jeden mąż w szeregu i uczynił, co było jego obowiązkiem. Mnie i kuzynom moim, panującym w rzeszy, umożliwiło to spełnienie naszego obowiązku i utrzymanie pokoju europejskiego."

Gladstone nie chce rozwiązać izby gmin, bojąc się, aby naród pod głębokiem wrażeniem odrzucenia bilu irlandzkiego przez izbę lordów nie cofnął mu swego zaufania i nie pozbawił tej większości liberalnej 35—40-tu głosów, którą dziś rozporządza. W dniu 23-im b. m. zakończy się po uchwaleniu budżetu sesja teraźniejsza, a w d. 2-im listopada zbiorą się ponownie gentlemeni Westminsteru dla obrad nad dalszemi reformami liberalnemi, jakie obwieścił niegdyś program z Newcastle. Dopiero wówczas, kiedy reformy owe wcielą się w prawa, odważy się Gladstone, oparty na nich, jak na honorowym piedestale, stanąć przed wyborcami.

O pamiętnem posiedzeniu piątkowem, na którem izba lordów odrzuciła bil irlandzki, donoszą szczegóły następujące: Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 4-ej z południa, zakończyło o kwadrans na pierwszą w nocy. Zgromadzone przed izbą tłumy śpiewały pieśni patrjotyczne. Intonowano po kolei: „*Rule Britannia*", „*God save the Queen*" i „*Union Jack of Old England*". Gromkie okrzyki ulicy towarzyszyły wieści o upadku bilu; okrzyki te powitały zwłaszcza powracających wśród mroku nocy do domu lorda Salisbury'ego i księcia Argylla. Organ Gladstone'a, *Daily News*, pociesza się tem, że nie jednego dnia Rzym zbudowano i że potrzeba było dni sześciu na stworzenie świata. Nic—zdaniem tego dziennika—nie może być korzystniejszem dla bilu, jak zajęcie wrogiej dlań postawy przez izbę lordów. *Daily Chronicle* domaga się natychmiastowego jej zniesienia.

Francja poniosła ciężką dla niej, niepowetowaną stratę. Jej Moltke, na którym spoczęły najpiękniejsze nadzieje patrjotów, najdzielniejszy jenerał i strategik armji, Miribel, zmarł nagle. Spadł on onegdaj z konia podczas manewrów w Hauterive, a następstwem podobno doznanego wstrząśnienia był atak apoplektyczny, który położył kres przedwczesny życiu jenerała, cieszącego się jeszcze dobą najpiękniejszej męskości.

Br. Z.

Konwersja.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg d. 12-go września.

W drukowanych w marcu r. b. sprawozdaniach moich o układach władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego z syndykatem tutejszych banków w sprawie skonwertowania 56 miljonów 5% listów zastawnych na listy 4½% zaznaczyłem, że, jakkolwiek w pierwszych dniach kwietnia r. b. ma uledz wylosowaniu tylko połowa będących w obiegu 5% listów, to jednak, na zasadzie zatwierdzonego przez ministerjum finansów projektu konwersji, władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego mieć będą prawo zamieniać niewylosowane listy 5%, w razie zgłoszenia się ich właścicieli, na listy nowego typu z dopłatą, ustosunkowaną do ówczesnego kursu emisyjnego.

Wiadomo, iż kwietniowa konwersja przybrała w istocie świetne rozmiary, tak, iż zamiast obowiązkowej kwoty 56 milj. skonwertowano faktycznie 93 milj. rubli i w ten sposób z dawnych 5% listów pozostało w obiegu już tylko około 19 milj.

W tych warunkach zupełne ukończenie konwersji mogło być oczywiście tylko rzeczą bardzo niedalekiej przyszłości i Towarzystwo kredytowe ziemskie, ustawą swoją do dwóch terminów losowania obowiązane, musiało naturalnie poczynić starania, aby w nadchodzącym terminie d. 1-go października r. b. operacja konwersyjna została ukończona.

W tym celu delegowano do Petersburga tych samych wybitnych członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, których usilne starania pokonały w marcu r. b. trudności, zaszłe przy roztrząsaniu projektu konwersji 56 miljonów 5% listów zastawnych, a mianowicie radzców komitetu: ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, Tadeusza Kowalskiego i Stanisława Skarzyńskiego, oraz radzcę dyrekcji głównej, Eustachego Dobieckiego, dla przedstawienia p. ministrowi finansów właściwego projektu.

Przyznać należy, że chwila obecna nie bardzo sprzyjała operacji konwersyjnej. Sprawy celne, pochłaniające uwagę ogółu, i brak gotówki na rynku

---

Myślała sobie Klocia, że jeżeli kiedyś tam, gdy się zestarzeje, będzie musiała sprawić sobie sztuczne zęby, to tylko z powodu ułamków i jakiejś zagmatwanej reguły trzech, tej dziwacznej ciuciubabki, w którą każą grać pensjonarkom i szukać jakiegoś niewiadomego czwartego... I żeby to chociaż był chłopczyk!...

Nauczyciel tego przedmiotu, najnudniejsza kreatura, jaka kiedykolwiek istniała pod tym stopniem szerokości geograficznej, nieraz przepowiadał, że Klocia nie będzie Newtonem...

Sądził zapewne nieznośny dziadzisko, że Klocię tą przepowiednią strasznie zmartwi. Nie będzie Newtonem! Wielkie rzeczy... alboż Klocia nim być...

Jest to i niemożliwe i niepotrzebne... Klocia jest Klocią i wcale nie życzy sobie być jakimś łysym, zatabaczonym nudziarzem, który zresztą już sobie umarł podobno...

Także koncept!

W tej walce z arytmetyką i innemi łatwiejszemi już przedmiotami, biegły lata, podczas których Klocia ulegała pewnym transformacjom.

Z chwilą przyjścia na pensję była podobna do pękatej baryłki lub też do nizkiego okrągłego pieńka; następnie zaczęła się wydłużać i robić jeszcze niezgrabniejszą niż przedtem; dalej stała się podobną do oskubanej indyczki, a wreszcie... coraz częściej zaglądała do lustra.

Zdawało jej się, że przystojnieje, i koleżanki potwierdzały to przypuszczenie...

Trafiło się jej być w tym czasie na wieczorku u swojej kuzynki, która ją co kilka tygodni zapraszała do siebie—i... wydziwić się Klocia nie mogła, jak ją ciągle zapraszano do tańca, ją! a przecież jeszcze rok temu, na takim samym wieczorku, żaden pan na nią nie spojrzał i tańczyła tylko z uczniami— i to z małymi bąkami z drugiej, trzeciej klasy najwyżej.

W tym czasie ojciec Kloci bardzo energicznie się krzątał około uporządkowania swoich interesów majątkowych.

Był to człowiek przewidujący i rozsądny, a ponieważ zapadł na jakąś nieuleczalną chorobę i wiedział, że mu zaledwie rok, lub co najwyżej dwa do końca życia zostaje, nie chciał więc zostawiać córce kłopotliwego dziedzictwa na wsi, z którem by sobie rady nie dała, dobra sprzedał i kapitał w banku ulokował.

W tych czynnościach doradzał mu i dopomagał przyjaciel od dawnych lat, pan Seweryn, stary kawaler, właściwie mówiąc, dziad, ale jeszcze trzymający się dobrze... Wygolony, wyczerniony, ubrany elegancko, wyglądał jak lew... na emeryturze, ale zawsze jak lew...

W jego to ręce pan Seweryn, na wypadek śmierci swojej, składał opiekę nad Klocią; już było wszystko ułożone i obmyślane naprzód, że Klocia po wyjściu z pensji zamieszka u ciotki, która ją potrosze wprowadzi w świat, a pan Seweryn dołoży starań, żeby wynaleźć młodego człowieka z pozycją, z majątkiem i charakterem, jednem słowem, takiego młodego obywatela, któryby dawał gwarancje, że nie zawiedzie serca Kloci, i nie roztrwoni jej posagu.

Zobaczywszy Klocię u ojca, a zobaczył ją wtedy po raz pierwszy, pan Seweryn pomyślał, że należałoby zmienić w pewnym punkcie program opieki.

Przy sposobności, przy kieliszku starego węgrzyna, który siły chorego podtrzymywał, a humor zdrowego przyjaciela poprawiał, pan Seweryn przystąpił do rzeczy.

— Wiesz co, kochany panie Janie—rzekł—że z tą opieką jest ciężka sprawa...

— No, tylko proszę cię, nie cofaj przyrzeczenia: dałeś słowo...

— Bo to, uważasz, sam osądź... Klocia u ciotki, a ja tu. Trudno, żebym u tej ciotki po całych dniach przesiadywał i każdego kroku Kloci pilnował. Tam bywają różni kuzynkowie, z pozycjami nieustalonemi, albo i bez pozycyj... Dziewczyna młoda, niedoświadczona, przetańczy z takim fidrygansem dwa albo trzy walce, zakocha się i rób co chcesz! No, sam powiedz, panie Janie, czy taka ewentualność nie jest prawdopodobna?

Ojciec przyznał słuszność i zamyślił się głęboko, a pan Seweryn dalej prawił.

— Przypuśćmy na chwilę, że tak nie będzie, że Klocia nie tańczy walca, nie kocha się w żadnym kuzynku bez pozycji. Przypuśćmy, ale przypuśćmy tylko, że pod tym względem jesteśmy spokojni, lecz czeka nas drugi kłopot, bo ostatecznie panna nie jest to coś, żebyśmy ją mieli marynować, trzeba wydać za mąż...

— A trzeba koniecznie...

— Szukamy tedy kandydata, znajdujemy go— jest! Zdaje się, że odpowiada wszelkim warunkom, ale powiedz-no, panie Janie, tak szczerze, z ręką na sercu, czy możesz za niego ręczyć? czy w ogóle możesz mieć w dzisiejszej młodzieży zaufanie? Widzisz, bo my, ludzie starszej generacji, znamy się i wiemy cośmy warci, a te smyki dzisiejsze...

— Cóż więc robić, radź, Sewerynie kochany, przecież to jedyne moje dziecko i chciałbym mu szczęście zapewnić.

— Przychodzi mi na myśl pewna kombinacja. Gdybyś ją zaakceptował, to moglibyśmy się obejść bez ciotki i nie mieć wcale kłopotu z wyszukaniem męża dla drogiej naszej pupilki.

— Cóż to za kombinacja?

— Ożeniłbym się z Klocią...

— Ty!?

— Tak jest, ja; ma się rozumieć, za twojem zezwoleniem i zgodą.

— Ależ Sewerynie, ty masz lat...

— Nie licz ty moich lat, tylko spojrzyj na mnie. Widzisz, że wyglądam doskonale; jestem jeszcze pełen energji i siły, a pięciu dzisiejszych wymoczków mógłbym przeskoczyć.

Istotnie pan Seweryn po kilku kieliszkach węgrzyna zarumienił się i wyglądał bardzo dobrze.

— Ja jej—mówił—zapiszę cały mój majątek a będę dla niej opiekunem i mężem jak najlepszym.

Podali sobie ręce dwaj przyjaciele i ucałowali się na zgodę.

(*D. c. n.*) *Klemens Junosza.*

pieniężnym stanowiły bezwarunkowo niepomyślne czynniki dla rzeczonej operacji finansowej, z któremi poważnie rachować się musieli przebywający tutaj delegaci. Jednakże stanowisko Towarzystwa kredytowego ziemskiego i zaufanie tak do poważnej jego działalności, jako też i do listów, wypuszczonych przez wymienione Towarzystwo, dozwoliły, iż w chwili obecnej konwersja pozostałych w obiegu 5% listów zastawnych mogła być doprowadzona do skutku.

Po audjencji u p. ministra finansów delegaci Towarzystwa kredytowego ziemskiego zawiązali rokowania z syndykatem banków, przy którego udziale konwersja kwietniowa przeprowadzona została, i pertraktacje te uwieńczone zostały wkrótce pomyślnym rezultatem.

W dniu wczorajszym w zastępstwie prezesa komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego przybył książę Mieczysław Woroniecki, radzca komitetu, i umowa z syndykatem banków przez cały skład delegacji podpisana została.

Mocą tejże kurs emisyjny nowych listów zastawnych ustanowiono na 98 rs. 75 kop.

Jakkolwiek zgłaszający się obecnie właściciele listów otrzymają dopłatę o 25 kop. mniejszą, to jednak, zważywszy tę okoliczność, iż w kuponie październikowym zyskują tę samą kwotę, dokonywający obecnie konwersyjną zamianę właściciele listów zostali faktycznie postawieni w tych samych warunkach, jak ci posiadacze 5% listów zastawnych, którzy listy swoje już skonwertowali.

Rzecz ta wydaje się zupełnie słuszną i zapewnić winna równie świetne powodzenie, będącej obecnie na planie konwersji.

Z drugiej zaś strony ostateczne zakończenie operacji konwersyjnej i możność uregulowania z tego tytułu obrachunku ze stowarzyszonymi stanowią doniosłe rezultaty, których powinszować szczerze należy instytucji Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

R.

Szkoły dentystyczne.

W nr. 125-ym *Zbioru praw* z d. 5-go b. m. ogłoszono zmiany, wprowadzone w ustawie normalnej szkół dentystycznych z d. 9-go czerwca 1891-go r. Zmiany te polegają głównie na oddaniu szkół pod bezpośrednią władzę gubernatorów, gdy poprzednio władza ta znajdowała się nieograniczenie w rękach inspekcji lekarskiej. Poniżej przytaczamy odpowiednie ustępy tekstu urzędowego:

Szkoły dentystyczne mogą być otwierane za pozwoleniem gubernatora na zasadzie przedstawienia miejscowego urzędu lekarskiego i po uprzedniem porozumieniu się pod tym względem gubernatora z kuratorem okręgu naukowego; w miastach: Petersburgu, Moskwie, Odessie i Warszawie pozwolenie wychodzi od naczelnika miasta lub oberpolicmajstra. (Najwyżej zatw. d. 19-go maja 1891-go r. opinja rady państwa art. 1—3 p. 2.) Szkoły mogą być otwierane wyłącznie w miastach uniwersyteckich.

Szkoły dentystyczne pozostają pod władzą ministerjum spraw wewnętrznych i pod bezpośrednią kontrolą inspektora lekarskiego, który o wszystkiem zawiadamia gubernatora i działa za jego wskazówkami.

Inspektor lekarski czuwa nad biegiem czynności w szkole i kontroluje zajęcia uczniów. O zauważonych brakach w dziale naukowym komunikuje radzie pedagogicznej, która przedsiębierze środki, celem usunięcia tych braków. O każdej innej sprawie inspektor lekarski donosi gubernatorowi.

Rada pedagogiczna roztrząsa sprawy, dotyczące działu naukowego, oraz inne, mające związek ze szkołą, na propozycję przewodniczącego w radzie. Oprócz tego rada sporządza instrukcje, tyczące się stosunku wychowańców do personelu nauczycielskiego oraz dyrektora szkoły, wreszcie odpowiedzialności i jednych i drugich. Instrukcje zatwierdza gubernator, po przedstawieniu ich przez inspektora lekarskiego.

Przewodniczący w radzie pedagogicznej wybierany bywa z liczby członków rady większością głosów i zatwierdzany w tej godności przez gubernatora po przedstawieniu przez inspektora lekarskiego.

Zarząd szkoły powierzony być powinien na zasadzie przedstawienia inspektora lekarskiego i za pośrednictwem gubernatora i po zatwierdzeniu przez radę lekarską osobie, która ukończyła całkowity kurs przynajmniej szkoły średniej; osoba zakładająca szkołę nie może nią zarządzać, jeżeli nie posiada tych kwalifikacyj.

Pragnący wstąpić do szkoły składają prośbę na imię zarządzającego szkołą z dołączeniem następujących dokumentów: 1) metryki urodzenia i chrztu; osoby wyznań niechrześcijańskich tylko metryki urodzenia; 2) świadectwo odpowiedniego gubernatora, według miejsca zamieszkania, że niema żadnych przeszkód w przyjęciu kandytata do szkoły; 3) zaświadczenie, że kandydat ma prawo zamieszkiwać w danej miejscowości; 4) świadectwo o uwolnieniu od wojskowości, jeżeli kandydat znajduje się w wieku popisowym; 5) małoletni pozwolenie rodziców lub opiekunów, że ci ostatni nie mają nic przeciw wstąpieniu ich do szkoły i 6) kobiety zamężne pozwolenie mężów na pobieranie nauki dentystycznej.

Pani Adam o George Sand.

I.

W serji „Pamiętników ludzi doby obecnej" pani Julja Adam w następujący sposób opisuje poznanie Aurory Dudevant:

„Pewnego dnia otrzymałam list taki:

Pani!

Proszę, aby mi było dozwolonem widzieć cię we czwartek, o godzinie drugiej po południu. Wiem, że nie jest to dzień przyjęć u pani, ale właśnie dlatego dzień ten obrałem. Pani George Sand zleciła mi, abym podziękował za książkę nadesłaną. Jeżeli pani nie odpowiesz, będę uważał prośbę moją za przyjętą.

Racz, pani, przyjąć i t. d.

Kapitan d'Arpentigny.

O godzinie oznaczonej ujrzałam kapitana. Miał taką minę, jakby przychodził nie w poselstwie, lecz na rewizję. Pomimo wielkiej wdzięczności dla George Sand, że chce się mną zajmować, czułam się niemile dotkniętą sposobem postępowania jej zaufanego posła. Zasypał mnie pytaniami:

— Kto pani jesteś? Kochasz pani swego męża? Czem się zajmuje? Masz pani dzieci?

— Jedną córkę—odrzekłam, zdumiona tym gradem zapytań.

— Bardzo dobrze. Jesteś pani matką czułą?

— Oczywiście, panie, ale...

— Nie skończyłem... Mam jeszcze cały tuzin pytań do zadania... Cenię wysoko przyjaźń George Sand i dlatego muszę baczyć, aby nikt niesympatyczny nie miał do pani Aurory dostępu. Odpowiadaj więc pani... Piszesz, aby pisać, czy też, aby zyskać sławę? A może aby rozszerzyć koło swych wielbicieli, bo jesteś zachwycającą, piękna pani!

Komplement był tak arogancki, iż uczułam łzy w oczach.

Odpowiedź moja snać zadowolniła ekscentrycznego kapitana, gdyż rzekł mi z uśmiechem:

— Bardzo dobrze! A teraz podaj mi pani rękę.

Podałam mu dłoń. Obejrzał ją ze wszystkich stron, obrócił, jakby miał z towarem do czynienia. Oblicze kapitana, dość chmurne dotychczas, rozjaśniło się nagle i przybrało wyraz dobroduszności.

— A!—zawołał—oto ręka lojalna! Skończymy sprawę z obopólnem zadowoleniem.

Potem czytał dalej z ręki, przerywając sobie obserwacje wykrzyknikami komicznemi lub poważnemi, krótkiemi lub długiemi.

Po ukończeniu czytania z ręki prawej, kapitan ujął moją dłoń lewą.

— Dobrze, dobrze, bardzo dobrze—szeptał—jestem zadowolony, moja młoda i piękna damo, możesz pani być przyjaciółką George Sand. Jestem skłonny do zaaprobowania tej przyjaźni...

— A więc, panie kapitanie—pytałam, rozbrojona zupełnie dobrodusznem dziwactwem tego człowieka—będę mogła poznać, zobaczyć George Sand?

— A nie!

— Jakto? Nie?—pytałam dalej zdumiona i zasmucona.

— Nie... Ale to bardzo proste, moje dziecię. Jesteś przyjaciółką serdeczną pani d'Agoult Marji de Flavigny, pisującej pod pseudonimem Daniela Sterna. Pani George Sand jest z nią na bakier, cały świat wie dlaczego, bo szczegóły nieporozumienia obie autorki zamieściły w powieściach: George Sand w „Horace", Daniel Stern w „Nelida". Otóż pojmujesz pani, iż w chwili obecnej nie możesz widzieć i poznać George Sand, gdyż ta ostatnia mogłaby ci powiedzieć coś przykrego o pani d'Agoult, która znowu jest twoją serdeczną przyjaciółką. George Sand zresztą nie ma zamiaru pozbawiać pani przyjaciółki, którą prawdopodobnie cenisz wysoko. George Sand poczeka. Dzień, w którym pani poróżnisz się z panią d'Agoult, będzie dniem twego poznania się z panią George Sand. Wówczas możesz rachować na przyjaźń George Sand i przyjść do niej bez uprzedniego zaproszenia.

Dodajmy tytułem komentarza, iż nieporozumienie pomiędzy dwiema autorkami powstało z powodu Franciszka Liszta.

Kapitan podniósł się i zaczął się żegnać. Widząc zaś, iż jestem zasmuconą, pocieszał mnie w sposób osobliwy:

— To nie potrwa długo... Ja wiem... Daniel Stern jest umysłem niepoślednim. Ale kiedyś widziałem jej dłoń: władze umysłowe tej kobiety są w niebezpieczeństwie.

Tak więc będę mogła poznać panią George Sand dopiero, gdy zerwę przyjaźń z panią d'Agoult...

Ubiegły dwa lata.

Stosunki moje z Danielem Sternem były wciąż dobre, ale powoli przychodziłam do przekonania, iż przyjaźń z tą kobietą zły na mnie wpływ wywiera. Jako dama wielkiego świata, pani d'Agoult umiała zawsze zachowywać pozory. Ale poglądy jej na rodzaj męski w ogóle, niektórych zaś wybitniejszych artystów współczesnych w szczególności, były tego rodzaju, iż mogły raz na zawsze odstręczyć każdą młodą, szanującą się kobietę, od bliższych stosunków z autorką noweli „Nelida". Pewnego razu wreszcie, po burzliwej scenie zazdrości, opuściłam dom pani d'Agoult na zawsze. Wiedziałam już, że jest to kobieta okrutna, złego serca.

We dwadzieścia cztery godziny później dowiedziałam się, iż scena, która mnie z Danielem Stern poróżniła, była początkiem obłąkania. W trzy dni później Marja Flavigny pani d'Agoult była już w zakładzie obłąkanych doktora Blanche.

Wiedziałam, że George Sand bawi w tej chwili w Paryżu, u siebie, przy ulicy Feuillantines. Napisałam do niej liścik, odpowiedziała mi krótko:

— Przyjdź. Czekam...

W owym czasie znałam już prawie wszystkie znakomitości mojej epoki. Sama miałam w moim dorobku literackim pięć czy sześć tomów, nie byłam nigdy skłonną do bałwochwalczego wielbienia nietylko talentów, ale i genjuszów, a jednak, gdym się zbliżała do ulicy Feuillantines, serce mi biło, jak młotem. Miałam ochotę powrócić do domu, bom czuła, iż w tej chwili muszę mieć najgłupszą minę pod słońcem.

Przemogłam jednak wzruszenie. Wchodzę i znajduję się w obliczu George Sand..." (X)

— W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „W d. 11-ym b. m., w wysoce uroczystym dniu Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, w byłym Zamku Królewskim, w sali Rycerskiej, odprawione było przez Wysocewielebnego Flawjana, Arcybiskupa Chełmskiego i Warszawskiego, przy udziale miejscowego duchowieństwa, nabożeństwo z powodu rozpoczęcia czynności Komitetu, utworzonego do budowy nowego prawosławnego soboru w Warszawie. Na nabożeństwie był obecny J. E. Główny Naczelnik Kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko z Małżonką oraz wyżsi dostojnicy wojenni i cywilni. Po nabożeństwie w sali Tronowej odbyło się pierwsze posiedzenie tego Komitetu pod przewodnictwem J. E. Głównego Naczelnika Kraju. W posiedzeniu wzięli udział Wysocewielebny Flawjan, pomocnik J. E. Jenerał-Gubernatora, senator, jenerał-lejtnant Medem i inne osoby. O godzinie 4-ej w sali Kolumnowej podany był obiad na 150 osób. Gdy podano szampana, J. E. Główny Naczelnik Kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko, wzniósł toast: „Za zdrowie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniego Pana!", zagłuszony entuzjastycznemi okrzykami „hura!" i dźwiękami hymnu narodowego, wykonanego przez orkiestry pułków lejb-gwardji: ułańskiego Jego Cesarskiej Mości i litewskiego. Podczas obiadu wymienione orkiestry wykonały bardzo interesujący program muzyczny. Na obiad przez Gospodarzy zamku byli zaproszeni: Wysocewielebny Flawjan i wyższe osoby duchowieństwa innych wyznań, oraz wyżsi urzędnicy zarządów wojskowych i cywilnych, naczelnicy oddzielnych wydziałów i zarządów, jeneralni konsulowie: francuski, niemiecki i inni, i t. p. Obiad ukończył się około godziny 6-tej wieczorem."

Wiadomości bieżące.

= W *Birż. wied.* znajdujemy następującą informację: Stosownie do instrukcji o pobieraniu podatku państwowego od mieszkań, opracowanej przez ministerjum finansów, przed nastąpieniem terminu, ustanowionego w art. 24 ustawy o podatku (19-go stycznia), izby skarbowe obowiązane są zawczasu postarać się o przygotowanie niezbędnej ilości blankietów według ustanowionej formy do deklaracyj, składanych przez właścicieli domów, i rozesłać je do odpowiednich władz, które ze swej strony bezpłatnie rozdadzą je właścicielom domów. Przyjmowanie deklaracyj od gospodarzy domów należeć będzie do obowiązków nietylko komisji miejskiej, lecz i izb skarbowych oraz zarządu miejskiego. Deklaracje, składane bezpośrednio w komisji miejskiej do spraw podatku od mieszkań, odnotowane być winny w oddzielnej księdze; oddawca zaś ich otrzymuje kwit z oznaczeniem daty i numeru bieżącego. Składanie deklaracyj napisanych nie według formy pociąga za sobą odpowiedzialność taką samą, jak za zupełne niezłożenie ich, t. j. karę pieniężną do 50 rs. Właściciele domów obowiązani są składać oddzielne deklaracje z każdej posesji. Do osób, które w swoim czasie nie złożyły deklaracyj, posyłają się awizacje z ostrzeżeniem, że w razie niewykonania rozporządzenia komisji kara może być podwyższona na zasadzie art. 25 ust. o pod. od mieszk. Jeżeli którykolwiek z właścicieli domów nie złoży zupełnie deklaracji, wówczas oznaczeniem ceny oddzielnych lokalów zajmuje się sama komisja. Komorne oblicza się od lokalu mieszkalnego ze wszyst-

kiemi dodatkami: stajniami, wozowniami, piwnicami, ogrodami i t. d. W razie potrzeby komisja może zwracać się po informacje do zarządu miejskiego Towarzystw kredytowych miejskich i t. d. Oglądanie mieszkań może nastąpić jedynie za zgodą lokatorów. Zawiadomienia o cyfrze przypadającego podatku odbierają lokatorowie najpóźniej do d. 19-go marca.

= *Russk. wied.* donoszą, iż w sferach rządowych poruszono kwestję przejrzenia listy posad rządowych, które zwalniają od powołania wojskowych zapasowych do służby czynnej.

= *Rewelsk. wied.* donoszą, iż z rozporządzenia p. ministra komunikacyj wszystkie napisy niemieckie, istniejące obok russkich na stacjach kolei mitawskiej, zostały skasowane i pozostały tylko russkie.

= O przebiegu epidemji cholery w obrębie gubernij Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewn.* z d. 10-go b. m. ogłasza następujące dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja warszawska.				
Powiat radzymiński				
W osadzie Jadów				
d. 6-go września	—	1	—	-
„ 7-go „	2	—	—	2
„ 8-go „	—	—	—	2
„ 9-go „	—	—	—	2
wypadki podejrzane				
d. 7-go września	1	—	—	1
„ 8-gc „	1	—	—	2
d. 9-gc „	—	—	—	2
Gubernja kaliska.				
W m. Kole				
d. 5-go września	5	3	1	9
„ 6-go „	3	—	2	10
W m. Ozorkowie				
d. 5-go września	—	—	—	3
„ 6 i 7 „	—	—	2	1
Gubernja łomżyńska.				
Powiat łomżyński				
W osadzie Zambrów				
d. 8-go września	2	2	—	11
d. 9-go „	1	1	2	9
d. 10-go „	1	—	—	10
Na przedmieściu i wsi Łomżyca				
d. 9-go września	4	—	—	—
W m. Łomży				
d. 8-go września	—	—	—	8
d. 9-go „	—	2	—	10
d. 10 go „	4	—	—	14
Powiat mazowiecki				
W osadzie Wysokie Mazowieckie				
d. 8-go września	1	—	1	15
d. 9-go „	1	1	3	12
d. 10-go „	1	2	2	9
W osadzie Ciechanowcu				
d. 8-go września	—	—	-	2
d. 9-go „	—	—	-	2
d. 10-go „	—	—	2	—
We wsi Kosarze				
d. 8-go września	—	—	—	1
d. 9-go „	—	—	1	—
Powiat ostrowski				
W osadzie Czyżewie				
d. 8-go września	1	—	1	4
d. 9-go „	—	—	—	4
d. 10-go „	—	—	4	—
Gubernja radomska.				
Powiat kozienicki				
We wsi Wójtowstwo				
W gm. Kozienice				
d. 5-go września	5	4	1	13
d. 6-go „	5	—	—	18

= *Warsz. Gub. Wied.* podają następujące dane o środkach, przedsiębranych w walce z cholerą: W Aleksandrowie, na stacji kolei wiedeńskiej, doktorzy: Rupert i Silberbart dopełniają oględzin sanitarnych pasażerów, przybywających z zagranicy. — Przypadający na d. 7-my b. m. jarmark w osadzie Krośniewice, w pow. kutnowskim, z powodu epidemji, grasującej w sąsiednich powiatach: kolskim i łęczyckim, został odłożony na październik. — W osadzie Jadów, w pow. radzymińskim, zachorowały dwie osoby, a dr. Nencki, dopełniający analizy wydzielin, znalazł t. zw. *spiryllae cholera asyaticae*; do Jadowa został wydelegowany gubernjalny inspektor lekarski. — Podejrzane wypadki, lecz bez znalezienia przecinków Kocha, zdarzyły się: we wsiach Łanczewka i Zarowo, w pow. włocławskim.—Żyd Bułka, kupiwszy w Kole trzy korce mąki, chciał ją przewieźć do osady Przedecz, lecz mąkę na drodze skonfiskowano i zmieszano z wapnem niegaszonem; postępek ten wójta i strażników pochwalił inspektor lekarski, albowiem epidemja najczęściej bywa przenoszona za pośrednictwem artykułów spożywczych.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Urząd lekarski dokonał analizy chemicznej łyżek metalowych, pobielonych, wziętych z fabryk i składów: Atlasa przy ulicy Świętojerskiej, oraz Rubinsztajna z ulicy Miłej; okazało się, że w pobiale tych łyżek znajduje się przeszło 20% ołowiu. Ponieważ wyrób naczyń kuchennych i stołowych z metalów szkodliwych dla zdrowia jest wzbroniony, przeto p. oberpolicmajster polecił Atlasa i Rubinsztajna pociągnąć do odpowiedzialności sądowej i jednocześnie wszyscy komisarze cyrkułowi obowiązani są nadesłać wykazy podobnych fabryk w mieście, w celu rozciągnięcia nad niemi baczniejszego dozoru.”—„Inspektor lekarski zrewidował pod nr. 16-ym przy ulicy Dzikiej masarnię Siwka, zkąd wzięto próbę tak zwanej kiełbasy koszernej, która przy rozbiorze, dokonanym przez asesora farmacji, okazała się mocno farbowaną czerwoną farbę anilinową. Ponieważ podobnego rodzaju farbowanie produktów spożywczych może na zdrowie konsumentów wywrzeć szkodliwy wpływ, przeto polecono Siwka pociągnąć do odpowiedzialności karnej; nadto wszyscy komisarze mają wzmocnić dozór nad wszelkiemi zakładami z mięsem, masarniami i wędliniarniami.”

= Z wiosną r. b. komisja, złożona z przedstawicieli władz: sanitarnej, powiatowej i wojskowej, zajęła się zbadaniem okolic podmiejskich, w celu wybrania nowych placów na składanie nieczystości dowożonych z miasta i możności skasowania dotychczasowych składów pod Rakowcem. Czynności delegacji w tych dniach będą przedstawione podkomisji sanitarnej pow. warszawskiego.

= Magistrat wystąpił do władzy o upoważnienie do zawarcia hypotecznych kontraktów z właścicielem posesyj NNrów 1032*C* i 1032*w* na kupno pewnej części gruntów pod rozszerzenie ulicy Krochmalnej, stosownie do planu regulacyjnego. Grunty te oszacowano na rs. 27 kop. 44 za sążeń kwadratowy.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło w ciągu sierpnia z ofiar dobrowolnych sumę rs. 1,535 kop. 50 i wsparło w tym czasie 492 ubogich rodzin.

= Z zapisu Jakuba Fontany znajduje się w rozporządzeniu rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej suma rs. 45 na wsparcie dla ubogiej wdowy obarczonej dziećmi lub dla panny wyznania rzymsko-katolickiego, wstępującej w związki małżeńskie.

= Ulica Wielka, na przestrzeni od Bagna do Chmielnej, ma otrzymać nowe chodniki znacznie rozszerzone.

= Dla wygody publiczności, p. oberpolicmajster zezwolił na przechodzenie z koszami przez ogród Saski za Żelazną Bramę, lecz tylko w piątki, jako dni targowe, do godz. 10-ej zrana.

= Z powodu zbliżającej się jesieni, polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym sprawdzić, czy wszyscy stróże domów mają kożuchy i buty zimowe; jeżeli którykolwiek stróż odzieży takiej nie posiada, należy zobowiązać właścicieli domów, aby potrzebną garderobę sprawili najdalej do d. 13-go października.

= *Gaz. polic.* donosi, że we wsi Andrejewka, w powiecie bachmackim, zmarł w d. 23-im sierpnia r. b. Ferdynand Hanusz, poddany austrjacki, pozostawiwszy majątek; krewni nieboszczyka po bliższe wiadomości dotyczące spadku winni się zgłaszać do wydziału śledczego biura oberpolicmajstra m. Warszawy.

= D. 15-go września w nadchodzący piątek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych tej instytucji.

= Od lat kilku praca kobiet w fabrykach w Warszawie jest coraz bardziej cenioną i poszukiwaną. Nie jest tu mowa o zakładach rękodzielniczych, czyli poprostu warsztatach, gdzie sprawa kobiecej pracy zupełnie inaczej jest traktowaną, sposobem terminowania bezpłatnego przez czas nauki, lecz o zakładach przemysłowo-fabrycznych na wielką skalę. Jak wiadomo, zanikający przemysł żelazny zamienia rozwijający się nader pomyślnie przemysł tkacki, a zwłaszcza przędzarski, zużytkowujący wielką ilość sił kobiecych do szpulowania przędzy lub rozgatunkowania materjałów. Obecnie w okolicy Powiśla przędzalnia udziałowa warszawska (w zabudowaniach b. warsztatów żeglugi, dawniej ordynacji Zamoyskich), przędzalnia firmy Blazy et Comp. zatrudniają około tysiąca dziewcząt, zapewniając im zarobek, dający byt niezależny. Liczba kobiet pracujących w przędzalniach (jest ich oprócz wymienionych znacznie więcej), fabrykach tytuniu, *papier maché*, fabrykach lamp (do opakowania, składania i oczyszczania towaru) i kilku innych specjalnych wynosi około 6,000. Można powiedzieć, że młode robotnice są nawet poszukiwane, główny zaś kontygens stanowi żywioł miejscowy, córki robotników fabrycznych i wyrobników, z których żadna już nie pójdzie do służby prywatnej, mając możność zdobycia przyzwoitego zarobku w fabryce.

= W konsulacie hiszpańskim są do przejrzenia dla osób interesowanych programy przyszłorocznej międzynarodowej wystawy przemysłowej artystycznej, zapowiedzianej w Madrycie na d. 1-szy kwietnia 1894-go r. Wystawcy mogą tam również poinformować co do warunków składania deklaracyj, opła za miejsca, kosztów przewozu itp.

= Paryska spółka wydawnicza tygodników mód delegowała do Warszawy swojego przedstawiciela dla poczynienia starań u władzy o otwarcie kantoru filjalnego w naszem mieście.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernatorzy: kaliski r. t. Daragan z Kalisza siedlecki r. t. Subbotkin z Siedlec i łomżyński r. t Essen z Łomży, prezes izby skarbowej rz. r. st Sztange z Suwałk, prokurator warszawskiego sądu wojennego jenerał Semplikiewicz z Czernichowa, zarządzający komorą główną rz. r. st. Bławatski z zagranicy, urzędnik do szczególnych poruczeń przy J. E. jenerał-gubernatorze warszawskim rz. r. st Pankow z Ciechocinka, inspektor lekarski okręg wojennego r. t. dr. Łazarenko, gubernator suwalsk rz. r. st. Podgorodnikow z Suwałk i członek izby sądowej rz. r. st. Luce z zagranicy; wyjechali: senato r. t. Jewreinow do Wiednia i prezes sądu okręgowego rz. r. st. Kowalewski do Lublina.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Rigoletto”, w Rozmaitościach „Partja pikiety” i „Stadła paryskie” a w Nowym powtórzenie programu 2000-go widowiska.

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim „Halka” Moniuszki.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz trzeci „Chamską duszę” Wołowskiego.

* W teatrze Nowym jutro po raz 30-ty operetk. „Weseli spadkobiercy”.

* W komedji Piotra Wolffa „Mężowie ich córek” mającej wejść obecnie na repertuar teatru Rozmaitości, grać będą panie: Borkowska, Czakówna, Lüdowa i Szymanowska, oraz pp.: Frenkiel, Staszewsk i Wolski.

Obsadę drugiej nowości: komedji Lemaitre'a „Flipotu” tworzą panie: Marczellówna, Mirecka, Mroczkówna, Ostrowska, Tarnowska i Trapszówna, pp.: Bolesławski, Ostrowski, Prażmowski, Paliński, Roland, Wojdałowicz i Zejdowski.

* Dziś w komedji „Partja pikiety”, która rozpocznie widowisko w teatrze Rozmaitości, wystąpi po raz pierwszy po dwumiesięcznym urlopie p. Wincenty Rapacki w roli barona, którą artysta zalicza do najlepszych w swoim bogatym repertuarze.

* „Champignol mimo woli”, który jest doskonałą krotochwilą, zyskał wiele w teatrze Nowym od czasu pierwszego przedstawienia. Do wielkich przymiotów artystów i reżysera tego teatru należy jeden z najszacowniejszych—brak uporu przy wytrwałości w pracy, szukaniu postępu i powodzenia. Gdy tego powodzenia nie mają lub nie w tym stopniu, jakby się spodziewali, szukają przyczyn, odbywają nowe próby i uwzględniają zawsze głos życzliwej krytyki. To właśnie miało miejsce z „Champignol'em”. Zapowolnie grali na pierwszem przedstawieniu, teraz przyśpieszyli tempo, zgrali się z sobą i krotochwila idzie jak po maśle.

P. Morozowicz uszlachetnił ton Champignol'a, zrobił go więcej roztargnionym, jakby rozmarzonym artystą, ale odjął mu cechy niedołęstwa i braku inteligencji; rola nic nie straciła na komizmie, a zyskała prawda i sztuka, zyskał też i p. Morozowicz, bo dowiódł, że przy talencie nie cofa się przed zmianami i poprawą szczegółów, jeżeli je za pożyteczne i racjonalne uznaje. Toż samo i p. Śliwiński, który teraz stał się zupełnie eleganckim paryżaninem, a w pierwszym akcie nawet zmienił poprzednią nieco negliżową formę ubrania na wykwintny garnitur salonowca.

Wszystkie te zmiany zaszły już po drugiem przedstawieniu i najlepiej na nie odpowiedziała publiczność, gdy na wczorajsze, czwarte z rzędu widowisko wszystkie bilety do krzeseł wykupiono. To najpożądańszy rezultat dla teatru, artystów i kierownika.

* „Lutnia” rozpoczyna swoje regularne próby od piątku, d. 15-go b. m.

* Dowiadujemy się, iż sympatyczna artystka komedji, panna Irena Trapszówna, połączyła się węzłem małżeńskim z jednym z przemysłowców tutejszych.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Wielkim 620, Rozmaitości 458, Nowym 595, w teatrzyku Eldorado 91; na operetce francuskiej 951; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie szwajcarskiej 150; na wystawach: etnograficznej 13 i muzeum rzemieślniczego 55.

= Sala koncertowa.

Zanim projekt pewnej spółki, zamierzającej wybudować gmach koncertowy na terytorjum szpitala Dzieciątka Jezus, będzie mógł być uskuteczniony, inny przedsiębiorca ma już gotowe plany, na urządzenie wielkiej sali koncertowej w środku miasta.

Przedsiębiorcą tym jest p. Koller, a sala będzie

zbudowaną w głębi posesji pod „Nową Gwiazdą" przy ul. Bielańskiej.

Po zatwierdzeniu planów przez wydział budowlany rządu gubernjalnego, roboty przygotowawcze będą natychmiast rozpoczęte.

= Echo z Festivalu.

Wczorajszego wieczora członkowie komitetu, urządzającego „Festival" na rzecz instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, zebrali się na sesję pod przewodnictwem dra Stummera.

Rezultat z zabawy wypadł nad wszelkie spodziewanie świetny.

Czysty dochód, po potrąceniu wszelkich wydatków, uczynił przeszło 1,400 rs.

Ściślej i dokładnej cyfry nie można jeszcze oznaczyć, jak również zamknąć ostatecznego rachunku, ponieważ wiele osób, które zatrzymały bilety numerowane, przypadającej należności nie nadesłało.

Otóż komitet prosi za naszem pośrednictwem wszystkie te osoby, aby pieniądze zechciały łaskawie przesłać albo do dr. Stummera (ul. Czysta), albo do ks. Fr. Kaczyńskiego, rektora instytutu w Mokotowie.

= Kolonje letnie.

Zgodnie z pierwotnie ułożonym rozkładem, powróciły pojedyncze grupy dzieci w ubiegłym tygodniu.

We środę powrócili chłopcy z Dzierzbic, we czwartek dziewczęta z Leszna, chłopcy i dziewczęta z Rudy Pabjanickiej i chłopcy z Psar, nakoniec w sobotę dziewczęta z Suchej.

Ogółem w ciągu tych dni kilku powróciło dzieci 215,—pozostaje zaś dotychczas na wsi dzieci 175.

Bardzo niesprzyjająca w ostatnich 3-ch tygodniach pogoda na szczęście nie wpłynęła bynajmniej zgubnie na stan zdrowia dzieci.

Przybytek na wadze wszędzie się okazał bardzo pomyślny, wygląd dzieci doskonały.

Podobnie jak w Ciechocinku i Przedborzu urządzoną też została pożegnalna zabawa dla dzieci w Rudzie Pabjanickiej, kosztem właścicieli tej posiadłości a przy współudziale p. Nelkena, dyrektora fabryki i jego małżonki.

Już to dzieci, które w liczbie 180 w ciągu lata korzystały z gościnności właścicieli Rudy Pabjanickiej, doznawały tam nietylko troskliwej opieki, ale nadto były suto obdarzane, tak przez zacnych założycieli kolonji, pp. Jakuba i Emilję Loewenbergów, jak i przez inne dobroczynne osoby.

W Rudzie Pabjanickiej przebywały wyłącznie dzieci izraelskie, w połowie chłopcy, w połowie dziewczynki.

Lekarzem delegatem tej tak pomyślnie pomieszczonej kolonji był dr. Edward Orłowski.

O kolonji przedborskiej, która powraca do Warszawy d. 14-go b. m., to jest we czwartek, o godz. 7-ej min. 5 wieczorem, koleją wiedeńską, nadchodzą jaknajpomyślniejsze wiadomości, tak za pośrednictwem odwiedzającego tę kolonję lekarza delegata, dra Orła, jak i w sprawozdaniach piśmiennych pani Daneckiej, zarządzającej umiejętnie kolonją, i czterech pań dozorujących liczną, bo 104 dziewcząt obejmującą, gromadkę przedborską.

Podczas zabawy, urządzonej dla dzieci w d. 3-im b. m., każda dziewczynka dostała materjał na koszulkę i na sukienkę.

W kolonji Dzierzbice, w trzecim sezonie, całą ilość potrzebnego dla dzieci mleczywa ofiarował baron Treskow z Chodowa.

Niepodobna tu wymieniać wszystkich dobrodziejów kolonij letnich w Psarach, w Przedborzu, w Rudzie Pabjanickiej, w Dzierzbicach i w Suchej.

Tylko serdecznej życzliwości i ofiarności naszego obywatelstwa wiejskiego zawdzięczać można pomyślny byt kolonij letnich.

Wieś dała biedakom miejskim schronienie, wieś gościnnością, mnóstwem darów i udogodnień, zapewniła dobrodziejstwo świeżego powietrza prawie 1,300 ubogim, słabowitym dzieciom warszawskim.

Piękny to objaw, którego skutki tak moralne jak i materjalne, tak dla wsi jak i dla miasta, niemałej będą doniosłości na dziś i na jutro.

= U subjektów.

Towarzystwo subjektów handlowych i przemysłowych przeniosło się z ulicy Miodowej na Świętokrzyską pod nr. 20.

Nowy lokal, gruntownie podczas lata odrestaurowany, niebawem będzie otwarty.

Na sezon zimowy komitet zabaw przygotowywa mnóstwo rozrywek.

= Podniesienie dyskonta.

Tutejszy oddział Banku państwa podniósł dziś stopę dyskontową.

Na przyszłość więc obowiązywać będą następujące stawki:

Weksle z terminem do 3 miesięcy opłacać będą 5% w stosunku rocznym;

weksle z terminem od 3 do 6 miesięcy 5½% rocznie;

weksle z terminem przenoszącym 6 miesięcy 6% w stosunku rocznym.

= Na letnich mieszkaniach.

Z dniem dzisiejszym na kolejach tutejszych ustaje ruch pociągów letnich.

Pomimo to w Jabłonnie, Płudach, Nowomińsku i Grodzisku niektóre rodziny pozostały na letnich mieszkaniach do końca b. m.

Statkami parowemi powracają letnicy z okolic Góry Kalwarji, Zakroczymia i Białobrzegów.

= Mapa poglądowa.

Nauczycielka prywatna, panna Aniela Romberg, wykończa wielkich rozmiarów własnego układu mapę poglądową Królestwa.

Mapa wysłana będzie na wystawę pedagogiczną do Berlina.

= Wierzba koszykarska.

Za rogatką ząbkowską na gruntach pani Dąbrowskiej przystąpiono do prób około zasadzenia wydm nieurodzajnych wierzbą koszykarską.

Próby mają być dokonywane w ciągu lat trzech kosztem przedsiębiercy p. H.

= Na szczudłach.

Przy drodze Królewskiej za rogatką belwederską 14-letni Jan Gros, chodząc na szczudłach, upadł i złamał nogę.

Poszwankowanego odwieziono do mieszkania rodziców przy ul. Mokotowskiej.

= Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora w restauracji pod № 19-ym przy ul. Podwale szewc, Franciszek Massalski, pokłócił się z Ferdynandem Wypczyńskim, pracującym w kancelarji sędziego pokoju 15-go rewiru.

Kiedy Wypczyński chciał wyjść na ulicę, Massalski wydobył nóż i pchnął przeciwnika w prawy bok.

Rannego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 36-ym przy ul. Ślizkiej, Massalskiego zaś aresztowano.

= Przyznanie się.

Eugenjusz Ciepłowski, który popełnił zabójstwo na osobie Józefa Sztyllera, o czem wczoraj donosiliśmy, przyznał się do zbrodni.

Odstawiono go do więzienia śledczego.

Śledztwo prowadzi sędzia śledczy cyrkułu 10-go.

= Wypadek kolejowy.

Stróż obchodowy kolei petersburskiej, Stanisław Gizewicz, usiadłszy na szynach między stacjami Wołomin a Tłuszcz, zdrzemnął się.

Dróżnik zobaczył Gizewicza w chwili, gdy pociąg nadchodził, lecz już nie zdążył stróża ocalić.

Gizewicz poniósł śmierć na miejscu.

= Napad.

Na szosie radomskiej kolonista, Teofil Stańczyk, jadąc do Grójca, został napadnięty przez dwóch ludzi, którzy mu zadali kilka ciężkich ran nożem.

Napastnicy: Jan i Franciszek bracia Gajewscy, zostali aresztowani.

Działali oni z pobudek zemsty osobistej.

= Otrucie grzybami.

Za rogatką jerozolimską na folwarku Dobiesz Anna Zarzycka i Małgorzata Wróżkowa, po zjedzeniu obiadu, zachorowały i w kilka godzin później zmarły.

Okazało się, iż obie zjadły sporo grzybów trujących, co spowodowało nagły zgon.

= Zamachy samobójcze.

Nocy dzisiejszej pod № 8-ym przy ul. Chłodnej służąca, Marjanna Pieracka, nagle zachorowała.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie kwasem octowym.

Pomimo szybkiej pomocy, stan zdrowia otrutej, z powodu przyjęcia znacznej ilości kwasu, jest groźny.

Odwieziona do szpitala św. Ducha, Pieracka nie chciała wyjawić przyczyny rozpaczliwego zamachu.

Jan Kubielski, b. konduktor kolejowy, dotknięty od dłuższego czasu manją samobójczą, powiesił się wczoraj wieczorem na parkanie posesji Dąbkowskiego za rogatką grochowską.

Psy głośnem szczekaniem zaalarmowały stróża, który zdążył Kubielskiego uratować.

= Pożar.

Przed kilku dniami była alarmowana straż z powodu łuny, która się ukazała za Pragą.

Straż powróciła do koszar, pożar bowiem szerzył się daleko.

Obecnie stwierdzono, iż ogień zniszczył we wsi Mroczki domy i stodoły z krestencją czterech kolonistów.

+ Morderstwo.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod d. 12-ym b. m.:

„Jak już doniósł telegraf, dziś około godz. 11-ej przed południem zamordowano właścicielkę domu Agnieszkę Hermanową, staruszkę, 66 lat liczącą.

Ofiara tajemniczego zbrodniarza jest żoną bardzo zamożnego obywatela tutejszego, lecz człowieka prostego, który dzięki szybkiemu wzrostowi miasta, nie sprytowi, ani pomysłowości swojej, dorobił się fortuny i żył wraz z żoną w bardzo ograniczonem kółku znajomych i rodziny.

Oboje żadnych jawnych nieprzyjaciół nie mieli, tak przynajmniej twierdzą sąsiedzi i siostra zamordowanej, którzy, pomimo znajomości stosunków Hermanów, żadnej wskazówki co do osoby zbrodniarza dać nie mogą.

Dom Hermanów, w którym zbrodnię spełniono, oznaczony jest nr. 145-ym, a położony przy ul. Piotrkowskiej, około ul. Ewangelickiej, prowadzącej do kościoła św. Jana, t. j. w dzielnicy ruchliwej i pryncypalnej w Łodzi.

Mieszkanie Hermanów składa się z dwóch pokojów i kuchni w amfiladzie na pierwszem piętrze lewej oficyny od frontu.

Około godziny 10-ej rano widziano Hermanową wracającą z targu.

Weszła ona do mieszkania, w którem znajdował się tylko mąż.

Hermanowie mają syna w służbie wojskowej w Petersburgu, a ponieważ Hermanowa dowiedziała się, że przyjechał ztamtąd niejaki Szumpich, syn szewców zamieszkałych w ich domu, który kolegował z młodym Hermanem, posłała więc męża dowiedzieć się, czy niema jakich wiadomości.

Herman udał się do Szumpicha, a gdy tenże nieco później, niosąc list, chciał wejść do mieszkania Hermanów, zastał drzwi zamknięte.

Sądzono, że Hermanowa wyszła, Szumpich więc postanowił przyjść po chwili, jakoż w kwadrans potem powtórnie ujął za klamkę i tym razem drzwi były otwarte.

Oczom wchodzącego przedstawił się widok okropny: obok pieca kuchennego leżała nieruchomo Hermanowa z powrozem na szyi i z raną w skroni.

W tej chwili S. zawiadomił o wypadku sąsiadów Hermanowej i jej męża.

Przybyli stwierdzili śmierć nieszczęśliwej, a Herman zauważył brak w szufladzie stolika wszystkiej gotówki, która tam w kwocie 4,300 rs. była złożona.

Kilka osób widziało wychodzącego śpiesznie z oficyny, gdzie znajduje się mieszkanie Hermanów, jakiegoś młodego, obcego człowieka, który zniknął w bramie frontowego domu.

Sznur na szyi Hermanowej i rana w skroni, oraz położenie, w jakiem zwłoki znaleziono, pozwalają się domyślać, że opryszek, wszedłszy do kuchni, zastał ofiarę przy piecu, na którym przygotowywała obiad; około zwłok znajdowały się rozrzucone grzyby, a więc Hermanowa zajęta była obieraniem ich w chwili, gdy spostrzegła wchodzącego zbrodniarza, który, prawdopodobnie natychmiast po swojem wejściu zarzucił jej powróz na szyję, przewrócił, zadał jakiemś ostrem narzędziem cios w głowę, a przekonawszy się, że Hermanowa jest obezwładnioną, podbiegł do stostolika, wyjął z szuflady zawartość w pieniądzach i umknął szybko.

W ostatnich czasach Hermanowie sprzedali jedną ze swoich posesyj przy ul. Piotrkowskiej za sumę przeszło 70,000 rs., o czem wszyscy ich znajomi wiedzieli.

Mówią, że w r. z. Hermanom skradziono z mieszkania przeszło 1,000 rs.

O godzinie 12-ej na miejsce zbrodni przybyli przedstawiciele władz sądowo-policyjnych, którzy z całą energją zabrali się do wykrycia sprawcy morderstwa".

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go września, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— D. 14-go września, o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się zebranie ogólne członków Kasy pożyczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej.

— D. 14-go i 15-go września, o godz. 10-ej zrana, w gmachu magistratu warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na jednoroczną dzierżawę miejsc w Warszawie i 29 miejsc na Pradze, na których dozwolona będzie sprzedaż z wózków aptekarskich, szafek, stolików i koszyków wód gazowych, kwasu, pierników i t. p. przedmiotów drobnego handlu, a mianowicie: d. 14-go na dzierżawę 25 miejsc dla wózków aptekarskich, d. 15-go na dzierżawę 85 miejsc na szafki, stoliki i t. p. Licytacja zacznie się od rs. 15 za miejsce dla wózków i od rs. 5 za miejsce dla szafek, stolików i t. p.

— D. 14-go września, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na urządzenie tamborów i inne roboty w 14-tu budkach policyjnych od sumy anszlagowej rs. 1099 kop. 69; wadjum wymagane jest w sumie rs. 110.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 12-ym b. m.: „W tym samym domu, przy ulicy Miedziuch, na Kazimierzu, w dzielnicy żydowskiej, gdzie zachorowały pierwsze trzy ofiary tegorocznego pojawienia się cholery, po zdjęciu kordonu sanitarnego, zaszły ponowne wypadki zasłabnięcia. Z liczby czterech osób, które zachorowały, zmarło troje: 36-letni krawiec izraelita i dwoje dzieci. Mieszkańców przeprowadzono gdzieindziej; dom cały poddany został ścisłej dezynfekcji. W powiecie stan sanitarny zupełnie dobry i dotychczas nie było żadnego wypadku podejrzanego zasłabnięcia.—W światku niewieścim tutejszym wielkie zaambarasowanie. Ze 160 panien, które zdały egzamin do seminarjum nauczycielskiego, zaledwie dla 60 znajduje się pomieszczenie. Dotąd nie otwarto oddziałów równoległych i nie zorganizowano wykładów dla kandydatek na nauczycielki, posiadających kwalifikacje. Rzecz charakterystyczna, iż z każdym rokiem mniej zapisuje się do seminarjów nauczycielskich młodzieży męskiej, natomiast coraz więcej panien. Bardzo liche uposażenie nauczycieli ludowych, nie dające możności zakładania domo

wego ogniska, wpływa odstręczająco na mężczyzn, którzy wolą poświęcać się innym, popłatniejszym zawodom.—Na premjum dla członków Towarzystwa sztuk pięknych za r. b. przeznaczono reprodukcję z obrazu Kaspra Żelechowskiego p. t. „Wywłaszczeni". Na wystawie paryskiej przed dwoma laty artysta za obraz ten otrzymał medal.—Dzieło przedstawia wywłaszczenie rodziny wieśniaczej w Galicji przez władze sądowe na żądanie wierzyciela. Charakterystyka figur wyrazista, obok pięknych efektów kolorystycznych."

BAŃKI MYDLANE.

Gapski udaje się na wystawę.
— Proszę o katalog.
— Służę panu.
— Co się należy?
— Pięćdziesiąt kop.
— Tak drogo? Czy cena może być niższą?
— Obecnie nie, ale po zamknięciu wystawy...
Na to Gapski, oddając katalog:
— Dobrze, poczekam...

*

Niebezpieczna sytuacja.

Panna Hermenegilda, dziewica mocno zębem czasu szarpnięta, siedzi na raucie sama jedna, przez wszystkich opuszczona.

Nad sieroctwem dziewicy lituje się młodzian jakiś dobrego serca. Podchodzi i wszczyna z panną Hermenegildą rozmowę.

— Jeżeli pani, panno Hermenegildo—rzecze wreszcie żartobliwie—zdecyduje się na wstąpienie w stan małżeński, wszak będę na weselu.

A panna Hermenegilda, wznosząc słodkie oczy na młodzieńca, szepce:

— Może... może... w charakterze pana młodego?...

*

Babcia usiadła przy kominku,
Włożyła na nos okulary
I czyta dzieciom zasłuchanym
Baśni przepięknych zbiorek stary;
Baśń o pałacu kryształowym,
O księciu, co zabijał smoki,
I o młodzieńcu, co po świecie
Królewny szukał czarnookiej,
O królu, który po powrocie
W kolebce małej znalazł syna,
Wreszcie baśń starą, jako światy,
O cudnej lampie Aladyna.
„Babciu!—zapyta wnuczek mały
(Dziesiąty roczek wkrótce zacznie)—
Babcia *na serjo* wierzy w baśnie,
Opowiadane tak cudacznie?"
Zdumiona wnuczka zapytaniem,
Babcia zdejmuje okulary.
„Niema już dzieci!—szepce z cicha—
Na baśnie świat już dziś za stary..."

⚭ Dnia 9 września, w kościele św. Jana pobłogosławiony został związek małżeński między panną Reginą Natalją **Larecką** i panem Witoldem **Korwin-Kochanowskim.**

Szczęść Boże młodej, dobranej parze. 3871

Dla najuboższych.

Bezimiennie kop. 25.

Nekrologja.

†

ś. p.

Matylda z Temlerów

SZWEDE,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu dnia 11-go września 1893 r., przeżywszy lat 51. Pozostały w ciężkim smutku mąż wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Stawki № 24, w dniu 14-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3889—

† **Za duszę**

ś. p. Wiktora Borowskiego,

we czwartek, dnia 14-go września, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa zaprasza przyjaciół i znajomych. —3891—

† W sobotę, to jest dnia 16-go września, odbędzie się w kościele na Powązkach, o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Marji z Rydzykowskich

Taranowskiej

żony radcy stanu,

i poświęcenie pomnika na cmentarzu, na które zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych. —3761

† Za duszę ś. p. Adama Keller,

w bolesną rocznicę śmierci, dnia 15-go b. m.. to jest w piątek, odprawiona będzie msza święta, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3867—

† Dnia 14-go b. m., to jest we czwartek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. dra Stanisława Kośmińskiego,

w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana. —3884—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYSTAWA.

Wilno 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dziś, o godzinie 1-ej po południu, nastąpiło otwarcie wystawy. Jeszcze wielu wystawców brak. W chwili otwarcia nadeszły ekwipaże szydłowieckie, konie 6-ciu właścicieli oraz bydło hr. Tyszkiewicza i Feldmana.

Wilno 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na wystawę tutejszą przybyły wieczorem owce ks. Ogińskich, trzoda Stabrowskiego, wyroby Domu Pracy w Wilnie, wyroby piernikarskie Wróblewskiego i kamienie młyńskie Skoryny z Warszawy.

Wilno 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziś nadeszły na wystawę konie Załutyńskiego, Butkiewicza, Zubowa, Tyszkiewicza, Michałowskiego, ks. Ogińskich, Skirmunta. Nadesłano również sukna z fabryki w Porzeczu.

ROKOWANIA HANDLOWE.

Berlin 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pojutrze rozpoczyna się przesłuchanie ekspertów w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rosją.

STAN OBLĘŻENIA.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dziś opublikowano rozporządzenia rządowe z d. 21-go sierpnia i 12-go września, zaprowadzające w Pradze czeskiej i w okolicy tak zwany „mały stan oblężenia", który zawiesza niektóre prawa konstytucyjne i sądy przysięgłych. Taki „sam „mały stan oblężenia" trwał przez kilka lat w Wiedniu z powodu wichrzeń anarchistów.

Praga czeska 13-go września. (*T. pr. K. W.*)— Policja rozwiązała wczoraj przemocą dwa mityngi.

REFORMY WĘGIERSKIE.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Korespondent rzymski *Neue freie Presse* powtarza rozmowę swoją z dygnitarzem watykańskim, z której wynika, że Ojciec św. wcale nie życzy sobie *Kulturkampfu* na Węgrzech i że na projektowane przez rząd reformy kościelno-polityczne patrzy pobłażliwie, z tą świadomością, iż zamierzone reformy oddawna już we Francji i Belgji są wprowadzone, nie ubliżając sakramentowi małżeństwa ani interesowi kościoła w ogóle. Wpływ nieprzejednanej frakcji kardynała Rampolli słabnie.

CHOROBA BISMARKA.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— O stanie zdrowia ks. Bismarka obiegają znowu niepokojące wieści.

Kissingen 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Bismark wstał już z łóżka i zamierza, jeżeli przebieg rekonwalescencji pozwoli, wyjechać z końcem bieżącego tygodnia z Kissingen.

JUBILEUSZ SASKI.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Niemiecki następca tronu ma w dniu 24-ym października udać się wraz z cesarzem na obchód pięćdziesięcioletniego jubileuszu służby wojskowej króla saskiego do Drezna, przyczem podziękuje królowi za mianowanie go porucznikiem saskim.

MIRIBEL.

Paryż 13-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Figaro* powiada: Strata Miribela jest niczem nie zastąpiona. Miribel, jako naczelny wódz armji francuskiej w przyszłej wojnie, jako genjusz organizatorski, budził najwyższy szacunek nawet w kołach wojskowych Niemiec.

NOWY MINISTER.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Półurzędownie potwierdzono, że tekę ministra wojny obejmuje dotychczasowy komendant Krakowa f zm Krieghammer.

UWOLNIENIE LESSEPSA.

Paryż 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Karola Lessepsa wypuszczono wczorai na wolną stopę.

REKURS EIFFLA.

Paryż 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Trybunał apelacyjny odrzucił rekurs Eiffla przeciw wyrokowi, skazującemu go na zapłacenie 18 miljonów indemnizacji.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Paryż 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, że wszelkie próby powstańców wylądowania nie powiodły się. Zaczynają oni upadać na duchu. Rząd pewny jest zwycięstwa.

ZNIESIENIE BANICJI.

Belgrad 13-go września. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Rząd ma doradzać królowi zniesienie banicji rodziny Karadżordżewiczów.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW.

Bruksella 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Z więzienia Merxplas zbiegli wszyscy uwięzieni zbrodniarze w liczbie 59 ciu.

WYBUCH PETARDY.

Madryt 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Walencji rzucono petardę. Trzy osoby zginęły, siedem ranionych.

POŻAR.

Westerland (Sylt) 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Kurhaus tutejszy spłonął. Płomienie objęły już dworzec i dom pocztowy, zdołano je wszakże jeszcze ocalić. Nikt nie zginął.

CHOLERA.

Budapeszt 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W ciągu ostatnich 24-ch godzin zachorowało na Węgrzech już tylko 11 osób, zmarło 8.

Kraków 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wieczorem tłumy żydów z przedmieścia Kazimierz stawiły opór zarządzeniom, mającym na celu odstawienie do szpitala cholerycznego dwojga chorych. Wobec tego użyto policji i wojska. Zarządzono liczne aresztowania. Podobno jednego chorego ukryto. Wczoraj znowu zmarła jedna osoba.

Rzym 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ostatni biuletyn choleryczny opiewa: W Palermie zachorowało 5 osób, zmarło 3; w Rzymie zmarły 2, pod obserwacją zostaje osób 30. W Liwornie były znowu trzy wypadki.

Rzym 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Pianogreci (Sycylja) tłum wyprawił manifestację przeciw zarządzeniom sanitarnym. Uderzono na ratusz, zniszczono ruchomości i księgi.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Książę Connaught i król saski przybywają na manewry węgierskie w niedzielę, cesarz Wilhelm we wtorek.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm udaje się w d. 17-ym b. m. do Güns na Węgrzech, gdzie powitają go cesarz Franciszek Józef i król saski.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz mianował księcia Adolfa Schaumburg-Lippe, swojego szwagra, majorem pułku huzarów z Bonn.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezydent austrjackich kolei państwowych, dr. Biliński, zwiedza urządzenia kolejowe Niemiec w Hanowerze, Düsseldorfie i Frankfurcie.

Rzym 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Eskadra angielska lorda Seymoura odwiedzi także Neapol, Civitavecchię, Liworno, Spezzię i Genuę.

Medjolan 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Układy skarbu państwa z bankami zagranicznemi, celem nagromadzenia większych zapasów gotówki pozostały bez skutku.

Londyn 13-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Słychać, że z powodu przybycia pół miljona funtów sterlingów z Australji bank angielski we czwartek zniży stopę dyskonta.

Londyn 13-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Podczas rozpraw izby gmin nad budżetem wojskowym, minister wojny Campbell-Bannermann bronił nominacji księcia Connaught na komendanta obozu pod Aldershot. Urząd naczelnego wodza armji angielskiej w razie wakansu nie będzie obsadzonym.

Londyn 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— *Daily Telegraph* donosi o rosnącem w Paryżu niezadowoleniu z powodu leniwego postępu rokowań ze Sjamem.

Madryt 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Kordowie i Nawarze wielkie powodzie.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — W dzisiejszem losowaniu pożyczki premjowej z roku 1866-go II-ej emisji główne wygrane padły, jak następuje:

Rs.	200,000	serja	1,321 nr. 19.
„	75,000	„	13,254 nr. 50.
„	40,000	„	14,711 nr. 11.
„	25,000	„	113 nr. 37.

Po rs. 10,000: ser. 4,383 nr. 34, ser. 1534 nr. 17, ser. 11,658 nr. 3.

Po rs. 8,000: serja 9462 nr. 10, ser. 14,814 nr. 10, serja 6077 nr. 50, serja 6115 nr. 11, ser. 5658 nr. 28.

Po rs. 5,000: serja 11,036 nr. 14, ser. 6150 nr. 39, ser. 827 nr. 44, serja 10,638 nr. 22, serja 975 nr. 17, serja 4210 nr. 39, serja 4147 nr. 39, ser. 10,670 nr. 33.

Po rs. 1,000: serja 2337 nr. 24, serja 17,154 nr. 24, ser. 2358 nr. 28, ser. 2803 nr. 35, ser. 4551 nr. 30, ser. 14,838 nr. 1, ser. 8481 nr. 20, serja 7369 nr. 28, ser. 15,308 nr. 21, ser. 19,731 nr. 12, serja 12,086 nr. 44, ser. 2608 nr. 20, ser. 12,033 nr. 12, ser. 10,375 nr. 32, ser. 15,191 nr. 26, ser. 16,682 nr. 27, ser. 19,369 nr. 26, ser. 1147 nr. 20, ser. 18,811 nr. 20, ser. 5064 nr. 36.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 212 65 (wczoraj 212.25)
Ruble na dostawę 213 00 (wczoraj 212.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.50 i 212.75, co się równa kursom 47.05 i 47.— bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 47.40 (odpowiadającym kursowi 211.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec lepszych taksacyj i większej podaży waluty do 47.30 (t. j. 211.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 17½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorcm stałym w końcu października r. b. po 47.37½ i 47.35, oraz zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę końcomiesięczną, w tym ostatnim wypadku z dopłatą do Berlina krótkiego 2½ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.40, 47.37½, 47.35, 47.32½ i 47.30, przy kursach zasadniczych po 47.35 i 47.32½. **Londyn** krótki brano po 9.55 i 9.54½. Za **Paryż krótki** osiągano 38.15. **Wiedeń krótki** sprzedawano po 76.80.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.50, **za Londyn krótki** 9.57, **za Paryż krótki** 38.20 **i za Wiedeń krótki** 77.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 5%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach **obroty** średnie, przy tendencji słabej. Za listy likwidacyjne żądano po 96.50 i po 96.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.25 za kilka tysięcy rubli w dużych sztukach, oraz po 95.90 za kilka tys. w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.50 II-ej em. i po 102.50 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 93.75 i po tymże kursie trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tysięcy I-ej serji po 93.50, oraz kilka tys. II, III i IV-ej seryj po 93.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.— i po 98.70 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilka tysięcy 4½% listów 98.60 i 98.40.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej i II-ej ser., po 101.50 III-ej serji i po 101.35 IV, V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilka tys. listów najmłodszej serji po 100.— i 100.15.

Ulokowano kilkanaście tysięcy 5% listów zast. m. Łodzi III-ej i IV-ej serji po 99.—, przy chęci osiągnięcia po 99.25 za II, III i IV s.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43[3], do 11.46[4] *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

— Na giełdzie wywieszono dziś następujące ogłoszenie:

„Komitet giełdowy warszawski podaje do ogólnej wiadomości Najwyżej zatwierdzone w d. 20-ym czerwca r. b. zdanie rady państwa o niektórych zmianach w postanowieniach o giełdach:

Rada państwa w departamentach połączonych ekonomji państwowej, praw, oraz spraw cywilnych i duchownych, tudzież na posiedzeniu ogólnem, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra finansów o niektórych zmianach w postanowieniach o giełdach, orzekła:

I. W zmienieniu i dopełnieniu odpowiednich upraw omocnień postanowić:

1. Dokonywanie na giełdach operacyj z walorami, wekslami i walutą, bez pośrednictwa meklerów, dozwolone zostaje, z zachowaniem warunków, wymienionych w par. 595 ust. handl. (*Zbiór praw* t. XI, cz. II, wyd. 1887-go r.), tylko właścicielom lub przedstawicielom funkcjonujących w Rosji przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych lub bankierskich.

2) Dysponenci i subjekci brać mogą udział w operacjach giełdowych wyłącznie tylko na rachunek swych pryncypałów, którzy obowiązani są zaopatrywać ich w stosowne pełnomocnictwa, i stają się odpowiedzialnymi za wszystkie zawierane przez te osoby tranzakcje.

3) Za naruszenie na giełdzie spokoju i porządku, za rozprzestrzenianie na giełdzie świadome pogłosek, fałszywych; za niewykonanie zobowiązań wynikających z tranzakcyj, za współudział w tranzakcjach niedozwolonych, za nieprawne meklerstwo lub zwracanie się do pośrednictwa nieprawnych meklerów w tranzakcjach handlowych,—winni podlegają, z postanowienia komitetu giełdowego, pozbawieniu prawa odwiedzania zebrań giełdowych na termin do jednego roku. Zapadłe w tym przedmiocie postanowienie komitetu giełdowego zaskarżone być może na najbliższem zebraniu zgromadzenia giełdowego lub zastępującem je zebraniu członków lub deputatów. Jeżeli dokonane przekroczenie przewidziane jest przez prawo karne, to dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności hof-mekler albo zastępujący go starszy mekler zawiadamia o tem władzę prokuratorską lub sąd handlowy, z urzędu, z dołączeniem kopji postanowienia komitetu giełdowego.

4) Księgi meklerów giełdowych, wydane im w celu wciągnięcia dokonywanych za ich pośrednictwem tranzakcyj (par. 633 ust. handl., zb. praw., t. XI, cz. 2, wyd. 1887 r.), podlegają rewizji ministerjum finansów. Rewizje dokonywane są za pośrednictwem upoważnionych do tego osób. Otrzymane przez te osoby wiadomości przedstawione są przez nie ministrowi finansów. Za rozgłoszenie tych wiadomości winni podlegają odpowiedzialności na zasadzie par. 423-go prawa karnego.

5) W razie wykrycia takich wykroczeń lub czynności meklera, które świadczą, iż jest nieodpowiednim na swojem stanowisku, lub że zaniedbuje swoich obowiązków, zależeć będzie od ministra finansów, po zażądaniu objaśnień od meklera i orzeczenia odpowiedniego komitetu giełdowego co do tych wyjaśnień, uznać dalsze pozostawienie meklera na stanowisku za niemożliwe i uwolnić go bez prośby. Zapadłe na rzeczonych zasadach rozporządzenie nie podlega apelacji.

II. Postanowienie, wyłuszczone w p. 1 dz. I, wprowadzić w wykonanie z d. 1 (13) września 1893 r., pozostawiwszy prawo osobom, które się zaopatrzyły w dokumenty handlowe na r. 1893 i utraciły prawo dokonywania wymienionych w tym paragrafie operacyj handlowych, starania się o zwrócenie im ze skarbu wniesionych przez nich podatków handlowych, tudzież opłat dodatkowych od świadectw handlowych na rzecz ziemstw i miast, podług obrachunku za czas pozostający do końca roku, o ile wzmiankowane osoby nie podlegają opłacie podatków handlowych za dokonywane przez nie operacje handlowe po za giełdą."

3,000 rubli nagrody za wykrycie kradzieży.

Dnia 7-go Września r. b., skradzione zostały z domu handlowego ***Ludwika Cohn w Włocławku,*** następujące walory wartościowe:

4% ***List zastawny ziemski*** na rs. ***250*** nr 102,059.

5% ***Listy zastawne ziemskie*** na rs. ***1,000*** nr 68,481, po rs. ***250*** nra 38,854 i 32,965.

4% ***Pożyczki wewn.*** z roku 1887 na rs. ***1,000*** nr 157,773,—na rs. ***500*** nr 103,642—po rs. ***100*** nra: 74,740—78,339—48,724—85,761—82,376—77,794—51,777—64,925—27,072—13,914.

5% ***Premjówka Szlachecka*** na rs. ***100*** ser. 13,426 nr 14.

5% ***Russka pożyczka premjowa I emisji*** z roku 1864: na rs. ***100*** ser. 13,076 nr 32, ser. 3,629 nr. 31,—ser. 13,862 nr 18,—ser. 07,895 nr 1,—ser. 5,676 nr 35,—ser. 944 nr 29,—ser. 15,607 nr 30,—ser. 8,770 nr 2,—ser. 7,850 nr 17,—ser. 18,640 nr 24,—ser. 17,767 nr 18.

5% ***Russka pożyczka premjowa II emisji*** z roku 1866 po rs. ***100***: ser. 15,281 nr. 35—ser. 3,755 nr 36—ser. 17,700 nr 3—ser. 5,297 nr 22.

1 ***Obligacja Król. Polsk.*** na rs. ***100*** w złocie nr 99,640.

Austryjacki Los kredytowy na floren. ***100***, ser. 1,722 nr 46.

Serbskie Losy: ser. 2,633 nr 39—ser. 6,572 nr 11—ser. 4,691 nr 55.

5 sztuk ***Rotterdamskich losów*** ser. 3,669 od nr. 22 do nr. 26.

6% ***List. zast. m. Kalisza*** na rs. ***1,000*** nr 97.

6% „ „ ***m. Płocka*** na rs. ***1,000*** nr 160, nr 353—na rs. ***500*** nr 2,203.

6% „ „ ***m. Lublina*** na rs. ***1,000*** nr 398:—na rs. ***500*** nr 2,746.

5% „ „ ***m. Łodzi*** serji II-ej: na rs. ***1,000*** nr 1,799; po rs. ***500*** nra 2,921—3,110—nra 3,098—3,282; na rs. ***250*** nra 7,216—6,390—6,387—6,111; ser. III na rs. ***250*** nr 8,282, serja IV na rs. ***1,000*** nr 18,228.

Na które to numery uprasza się Szanownych kupujących zwrócić uwagę.

Oprócz tego skradziono: 100 sztuk złotych i kilka set srebrnych monet tak krajowych jak i zagranicznych, a nadto: 7 sznurów pereł z brylantowem zamknięciem, 1 broszka brylantowa w kształcie podkowy, 1 broszka mała z perłą, kolczyki długie koralowe, łańcuch złoty z dwoma medaljonami (naszyjnik), kolczyki, brosza i bransoleta złote z kameami (antyk), zapalniczka złota z monogramem L. C., zegarek damski złoty z takąż dewizką, spinki złote, 5 pierścionków brylantami, obrączka złota z napisem „C. L. C. 12 Maja 1857 r.", broszka złota fotografją i wiele innych kosztowności. 1755

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13 września 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.57	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77,10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—.—
„ „ „ II	101.75	—.—
„ „ „ III	101.50	—.—
„ „ „ IV	100.35	—.—
„ „ „ V	100.35	—.—
„ „ „ VI	100.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.50	—.—
„ „ małe	96.10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	101,50	—.—
III „ „ „ 100	102.50	—.—
4% nowa pożyczka	93.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 96^{2}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 213^{7}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 174^{2}
Od Listów likwidacyjnych kop. 107^{7}
Od Obligów m. Warszawy 197^{9}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 13 września 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	560	585
„ „ biała . . .	—	—	595	615
„ „ wyborowa .	—	—	620	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	415	425
„ średnie	—	—	375	385
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	250	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.
Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.
Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.
Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

MLECZARNIA ZABORÓW

DYPLOM UZNANIA I-ej KLASSY ZA POSTĘPOWĄ PRODUKCJĘ NABIAŁU

WYSTAWA HYGIENICZNA W WARSZAWIE 1887

oprócz znanego od r. 1887 mleka
Hygieniczno-Leczniczego Pasteryzowanego za litr 10 kop., za pół 5 kop.,
dostarcza codziennie świeże

MLEKO STERYLIZOWANE,

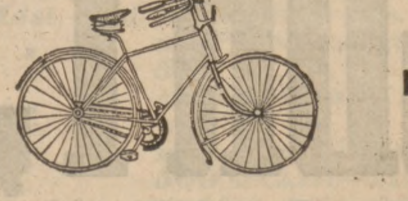
przygotowane podług wskazówek tegoczesnej nauki i pozostające pod ciągłym nadzorem D-ra Nenckiego, a jako pozbawione zarazków chorobotwórczych i lekko strawne, nadaje się szczególniej dla niemowląt i osób ciężko chorych.

Uznania lekarzy, kilkakrotnie z treści ogłaszane:

Prof. Dr. D. Lamble, Tajnego Radcy Dyrektora Kliniki Terapeutycznej z 28 Września (10 Października) 1891 r.
Dr. Portnera, Naczelnego Lekarza Szpitala dla dzieci wyznania Mojżeszowego z 24 Października (5 Listopada) 1891 r.
Dr. Med. Sikorskiego, Naczelnego Lekarza Warszawskiego Szpitala dla dzieci z 15 (3) Listopada 1891 r.
Dr. Med. Wszebora, Naczelnego Lekarza Szpitala Dzieciątka Jezus z 8 (20) Listopada 1891 r.
Dr. Med. E. Dudrewicza. Ord. Warsz. Szpitala dla dzieci z 8 (20) List. 1891 r.

Sprzedaż—Miodowa № 10 w Zakładzie Sterylizacyjnym, z odstawą do mieszkań na zamówienia, po cenie za litr 15 kop. za pół 8 kop. i za ćwierć 5 kop. 1753

WELOCYPEDY



najsłynniejszej, najlepszej, najstarszej i największej angielskiej fabryki

HUMBER & COMP. w BEESTON,

której Modele od lat czterech, naśladują wszyscy bez wyjątku angielscy i niemieccy fabrykanci, poleca

LUDWIK HILKNER

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 5, Telefonu Nr 555.

UWAGA. **W wyścigu 100 wiorstowym,** pomiędzy Raszynem i Białobrzegami, d. 13 Sierpnia r. b., przybył pierwszy pan Aleksander Łobanow w godzin 4 minut 23, zdobywając pierwszą nagrodę **WIELKI ZŁOTY MEDAL.**
2. **W wyścigu 50 wiorstowym w Kaliszu,** zdobyto pierwszą nagrodę **ZŁOTY MEDAL.**
3. Pod względem lekkości i pewności chodu, trwałości, elegancji wykończenia, oraz doskonałej konstrukcji budowy, welocypedy fabryki **HUMBER & COMP.**, są nieporównane i po za wszelką konkurencją, wskutek czego otrzymałem od **KOMITETU TOWARZYSTWA CYKLISTÓW** w Warszawie, **oficjalne, piśmienne podziękowanie,** za dostarczanie najlepszych welocypedów. 965r

Zwracam szczególną uwagę PP. Sportsmanów, na

oryginalną Markę fabryczną,

fabryki

HUMBER & COMP.

THE HUMBER TRADE MARK HUMBER & C° LIMITED BEESTON NOTTS

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

---

Antyki, Bronzy, Porcelana saska, Mebelki stylowe, Japończyzna, do nabycia po **niesłychanie nizkich** cenach w Magazynie pod firmą **Alfred Lion** dawniej **N. S. Brüner & Co., Nowy-Świat № 69,** wprost Kopernika. 1748

Na Kantor lub Biuro

Techniczne

2 pokoje o 3-ch oknach, na parterze, z gazowem oświetleniem, może być z telefonem, każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość w Mleczarni, ulica Chmielna 10, wprost Belle-vue, gdzie fabryka gilz „Ożarów." 1721

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 30505

Angielka dyplomowana z Londynu, szuka lekcyj. Krak.-Przedm. 30, mieszkania 14, od 5—7-ej. 30039

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. Ma do umieszczenia wysoko wykształcone nauczycielki, nauczycieli i bony różnych narodowości. 28115

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 29666

B. nauczyciel gimnazjum daje korzystne lekcje francuzkiego, za umeblowany pokój. Listownie: Wspólna 30, m. 15. 30405

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 30378

Doświadczona nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj. Wspólna 20, m. 4. 30452

Demi-place poszukuje wykształcona osoba, mogąca udzielać francuzkiego z konwersacją, rysunków i malarstwa, korepetycyj, początków muzyki. Wiadomość: Wspolna 5, m. 4, godz. od 1—5. 30361

Do wspólnej nauki z córką domu, potrzebna panienka 15-letnia. Marszałkowska 32, m. 4. 29754

Do wspólnej systematycznej nauki potrzebna towarzyszka od 12—14 lat. Piękna № 30, m. 6. 29876

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj i konwersacji. Zastać można we wtorki, czwartki, soboty, od 4—6. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże. 30014

Francuzka patentowana udziela lekcyj od 2-ch rs. miesięcznie. Ul. Wspólna 54a, parter. 29902

Francuzka 13-letnia, dobrze wychowana, jest do umieszczenia w zamożnym domu do wspólnej nauki. Wiadomość w biurze nauczycielskiem, Warecka 3. 30470

Francuzka potrzebna do dwojga dzieci. Plac Teatralny 11—22. 30380

Instytutka z wyższym patentem i odznaczeniem poszukuje lekcyj. Specjalność matematyka. Zielna 13, m. 5, między 9-ą a 1-ą. 30355

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 30482

Medalistka udziela lekcyj i korepetycyj. Krucza 16, m. 6. 30403

Muzyki udzielam w domu i na mieście. Wilcza № 52, m. 18. 30397

Nauczyciel przyjmuje na stancję uczniów szkół prywatnych. Wiadomość u szwajcara przy placu św. Aleksandra № 6. 30224

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 30465

Niemka nauczycielka, życzy sobie lekcyj albo konwersacji dawać. Wiadomość w składzie papieru W. Marcinkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej № 117. 30462

Nauczycielka gimnazistka, dyplomowana, poszukuje lekcyj przedmiotów klasycznych, przygotowuje do gimnazjum. Podwale 14, mieszkania 5. 30431

Nauczycielka z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 48, mieszk. 2, do 5-ej. 29556

Nauczycielka muzyki, która ukończyła konserwatorjum udziela lekcje. Wiadomość: Nowogrodzka 14—3, od 10—1-ej. 30391

Nauczycielka z patentem, z francuzką konwersacją, udziela lekcyj, korepetycyj, przysposabia dziewczynki do egzaminów. Bednarska 6—14. 30395

Nauczycielka doświadczona, z wyższym patentem, muzyką, posiadajaca języki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Krucza 18—7. 30368

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, muzyką, przedmiotami gimnazjalnemi poszukuje lekcyj. Chłodna 8—7. 30284

Nauczyciel muzyki zechce nadesłać adres do kantoru Kurjera pod „Muzyka." 30358

Niemka z patentem z konserwatorjum berlińskiego, uczennnica prof. Kullaka, udziela lekcje muzyki i niemieckiego, wykłada także polski. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „W. Niemka." 30385

Niemieckiego udziela z konwersacją, za pozwoleniem władzy naukowej niemka w domu i na mieście. Pańska № 15, mieszk. 4, od 6—8. 30377

Osoby znającej języki: angielski, francuzki i niemiecki, oraz muzykę poszukuję, do 3-ch małych chłopców. Oferty „№ 27" przyjmuje Kurjer. 30388

Pół ceny dla niezamożnych, jeszcze raz, za kursa rzemiosł. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole jest pracownia sukien i kapeluszy. 26530

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki języka łacińskiego; język wykładowy niemiecki. Wiadomość: ulica Jerozolimska 49, mieszkania 11. 29814

Poszukuje nauczyciela lekcyj na skrzypcach. Złota № 8, m: 8, do 9-ej zrana. 30381

Pomieszczenie dla jednego lub dwóch uczniów szkół rządowych lub prywatnych u przełożonego szkoły J. Mayzlera, Sienna 27, m. 5. 29859

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, korepetycje, konwersacja, rs. 15 miesięcznie. Złota 24, m. 9. 30283

Potrzebny do chłopca nauczyciel, dokładna znajomość języka francuzkiego i niemieckiego konieczna. Wiadomość: Smolna 19, m. 5, godzina 7—8 wieczorem. 30169

Pomieszczenie dla panienek, u nauczycielki z wyższym patentem. Żórawia № 12, mieszkania 13. 30362

Potrzebna uczennica wyższego kursu konserwatorjum, godz. 30 kop. Ulica Zielna 17—5. 30449

Potrzebny korepetytor do szkoły na prowincję. Całe utrzymanie i 25 rubli miesięcznie. Wiadomozć: kantor „Kraju," Niecała № 8. 30502

Potrzebny korepetytor, do ucznia z czwartej klasy realisty rs. 5. Nowogrodzka 32, mieszkania 1. 30457

Paryżanka poszukuje lekcyj na godziny. Marszałkowska 149, w składzie papieru Przybylskiego. 30461

Poszukuje się dziewczynki do wspólnej nauki niemieckiego. Chmielna 18, mieszkania 8. 30463

Russka, która skończyła gimnazjum ze złotym medalem szuka lekcyj; przygotowuje również do niższych klas gimnazjalnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Medalistka." 30398

Rodowita francuzka potrzebna jest do konwersacji, dwa razy tygodniowo po dwie godziny. Wynagrodzenie 4 rs. miesięcznie. Wiadomość: Szpitalna 10, m. 6. 30341

Student poszukuje korepetycyj. Krucza 19, m. 3, od g. 4—6. 29584

Student, sumienny i doświadczony korepetytor, (specjalność matematyka i języki starożytne), poszukuje lekcyj lub korepetycyj; przysposabia również w krótkim czasie do gimnazjum. Godziny mogą być ranne. Aleksandrja 6, m. 3. 2236r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetyj. Hortensja № 5—25. 2235r

Sumienny realista poszukuje korepetycyj. Krak.-Przedm. 71—11. 29930

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „A. B. C." 2249r

Student izraelita, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Specjalność języki: russki, starożytne, matematyka. Karmelicka 16—1. 30382

Student uniwersytetu, russki, udziela lekcje russkiego, poprawia ćwiczenia i daje korepetycje. Żórawia 41, m. 7. 40404

Student poszukuje lekcyj albo korepetycyj, nawet do najwyższych klas. Specjalnie matematyka, niemiecki, francuski. Oferty pod „Lekcja" przyjmuje Kurjer. 30396

Student uniwersytetu przygotowuje w krótkim czasie na świadectwo gimnazjalne i na świadectwo nauczycielki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Student-Korepetytor." 2256r

Student udziela nauk przyrodniczych i przedmiotów gimnazjalnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Przyrodnika." 30372

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, z upoważnienia władzy wyższej; tamże gimnazistka udziela korepetycyj. Ul. Hoża № 48, mieszkania 10. 30068

Studentowi uniwersytetu może być oddany ładny pokój na mieszkanie, za udzielanie korepetycyj uczniowi 2-ej klasy. Srebrna 2, u felczera. 30121

Śpiewaczka inteligentna potrzebną jest na wyjazd, za dobre wynagrodzenie. Oferty listownie: Warszawa, poste - restante „A. O. M." 30359

Uczennica konserwatorjum wyższego kursu udziela lekcje muzyki. Wspólna 23, m. 8, od 2-ej do 5-ej. 29532

Wykształcona niemka, ma parę godzin wolnych. Marszałkowska 114, m. 78. 30463

Wykwalifikowana nauczycielka muzyki, poszukuje wygodnego pokoju za lekcje. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „Pe. Ka." 30339

W zakładzie freblowskim Marji Weryho, Nowy-Świat 44, zajęcia rozpoczęte dla dzieci i wychowawczyń. 30033

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21, przyjmuje dzieci i pensjonarki. 29477

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11. Zajęcia rozpoczęte, zapis dzieci i wychowawczyń codziennie, oprócz świąt i niedziel. 28844

Doniesienia osobiste.

Ars et Labor ma list poste-restante. 30437

Alinie list wysłany poste-restante Brześć Litew.—Gordon. 30438

„**Aniołek**", „Niezapominajka", „Mieczysława", „Miła 21", mają listy od T. wysłane. 30424

Bettina wysłała list poste-restante Łódź dla „Prawdziwość." 30515

List dla Z. Ź. Ż. w Małkini na poczcie. 30393

Od Honeste spóźniony list wysłany dla S. H. Poważnie myśląca, Łódź. 30509

„**Twardowska**" (Ty. cin.), „Pierwiosnek", „Djablik", „Dzika różyczka", listy poste-restante. 30425

Wielbicielka Muzyki ma list na poczcie. 30439

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 29835

Angielka ze znajomością francuskiego poszukuje demi-place lub zajęcia na godziny. Hoża 5—10. 30428

A) Na maszynie piszącej przepisywanie w 4-ch językach. Hektograf. Śliska № 6, mieszkania 20. 30474

Biedna wdowa, uzdolniona w krawieczczyźnie, poszukuje pracy w domu prywatnym. Nowy-Świat № 47, 3-ie piętro, m. 5. 2255r

Bona z językiem niemieckim szuka miejsca lub do gospodarstwa. Chłodna № 46, mieszkania 15. 29419

Dozoruję chorych, chlubne świadectwa posiadam. Nowy-Świat № 61, m. 18. 30448

Francuzka wykształcona, z najlepszemi świadectwami, ma kilka godzin wolnych.—Wspólna 36, m. 7, od 1—4-ej. 30399

Kucharka poszukuje miejsca na dni. Królewska 29—37, stróż wskaże. 30349

Lekcje froeblowskie. Tamże fortepian do sprzedania. Ul. Marszałkowska 71, u stróża. 30446

Lokaj z językiem russkim i niemieckim poszukuje miejsca. Ul. Sienna № 33, mieszkania 4. 30383

Mogący korespondować w języku angielskim i francuskim poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Stare-Miasto 38, mieszkania 23. 30330

Młoda, wykształcona niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci; może być na przychodnią. Śliska 11, m. 21, od 4—6-ej. 30340

Młoda panna, z francuskim i konwersacją, poszukuje zajęcia. Szczygla № domu 4, m. 17. 2234r

Młynarz fachowiec poszukuje dzierżawy młyna wodnego. Oferty składać: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod lit. M. 30500

Niemka freblówka z Wrocławia poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w Kurjerze pod „E. S. 20." 30443

Niańka w starszym wieku poszukuje miejsca. Krucza № 16, w sklepie. 30366

Niemka młoda poszukuje miejsca za gospodynię lub za bonę. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „A. Ż. № 130." 30331

Osoba inteligentna, łagodna, z doświadczeniem pedagogicznem, znająca muzykę, języki klasycznie, gospodarstwo domowe i szycie, szuka zajęcia, może zastąpić matkę dzieciom. Ulica Książęca-Rozbrat № 1—9, m. 8, od godz. 12 do 2-ej. 30451

Osoba młoda, posiadająca języki, praktyczna, cierpliwa, poszukuje miejsca do dzieci, zarządu domem lub sklepu. Oferty pod „Szlachetność" w kantorze Kurjera. 30485

Osoba uzdolniona w kroju, krawieczczyźnie, bieliznie i reparacji, życzy sobie przyjąć pracę w mieście lub za miastem. Pańska № 60, mieszkania 34. 2254r

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domem. Świętokrzyzka № 19, mieszk. 13, w podwórzu, od godz. 2—6-ej. 30450

Osoba średniego wieku, z krawieczczyzną i niemieckim, poszukuje zarządu domem.—Elektoralna 49, m. 11. 30445

Osoba grająca koncertowo, rutynowa lektorka, znająca krój Vorth'a, krawieczczyznę specjalnie, języki, poszukuje miejsca.—Oferty: Kurjer „Inteligentnej." Rekomendacje świetne. 30421

Osoba niemłoda, przyzwoita, sumienna, znająca się cokolwiek na handlu i gospodarstwie domowem, lubiąca ruch, czyta płynnie po polsku, pragnie pracować w którymkolwiek z wymienionych tu zawodów. Wiadomość: Chmielna № 38, mieszk. 16, od 12 do 4-ej po południu. 30371

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 3, „Au bon marché." 30401

Poszukuję miejsca kasjerki lub ekspedjentki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Ekspedjentka. 30389

Panna służąca w średnim wieku poszukuje miejsca w domach wyższych, arystokratycznych, umiejąca krawieczczyznę i czesanie, z dobremi świadectwami. L. B., ulica Ostrowska 11, mieszk. 42, w oficynie, pierwsze piętro. 30376

Poszukuję miejsca towarzyszki lub nauczycielki, bez muzyki, dla młodej osoby, wykształconej i sympatycznej, która była 5 lat w moim domu. Wyjechać może do dalszych gubernij Cesarstwa. Zgłaszać się od godziny 8—10-ej zrana i od 1 do 2-ej, hotel Saski, szwajcar wskaże numer. 30090

Rutynowana nauczycielka niemka, ukończywszy seminarjum w Gdańsku, uzdolniona w muzyce, władająca francuskim, wydoskonaliwszy się w konwersacji w Paryżu, poszukuje zajęcia w dobrym domu prywatnym. Łaskawe oferty uprasza się adresować: Laura Scheerbart, Hundegasse 17, Danzig. 2203r

Szyję krawieczczyznę w domach prywatnych. Wilcza 19—15. 30490

Szukam posady kasjerki, 6-letnia praktyka, świadectwa i referencje poważne. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Pracującej W." 2224r

Udzielam lekcyj muzyki. Złota 28, mieszkania 1. 30356

Wdowa po urzędniku chce umieścić córkę do sklepu. Wilcza 72, m. 26, od 2-ej. 2252r

Zdolna krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Ulica Ogrodowa № 69, m. 52. 30484

b) Zaofiarowane.

Chłopczyk 15-letni, porządnych rodziców, poszukuje zajęcia w sklepie kolonjalnym lub innym. Złota 29, m. 17. 30384

Biegły stenograf, który również biegle pisze na maszynie Remingtona, znajdzie stałe zajęcie. Pierwszeństwo dla płci pięknej lub znających język russki i obce. Oferty przyjmuje Kurjer „№ 27." 30049

Do fabryki kwiatów Józefy Leszczyńskiej potrzebna jest zaraz panienka podręczna i uczennica. Podwale № 3. 30410

Francuzki i niemki z dobremi rekomendacjami potrzebuje Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 29767

Krawców zdolnych do okryć damskich poszukuje magazyn M. Vogonisa, ulica Trębacka № 7. 30185

Potrzebny subjekt w młodym wieku do składu wódek. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „A. Z. 500." 30442

Potrzebny czeladnik krawiecki najzdolniejszy do czarnej roboty, na wyjazd do Lublina. Magazyn Rożeckiego. 30423

Potrzebna bufetowa do kawiarni. Wiadomość tamże, Bielańska № 18. 30417

Potrzeba uczniów do tokarza galanteryjnego W. Jamiołkowskiego, ul. Nowy-Świat № 30. 30416

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne i uczennice. Wspólna № 32, mieszkania № 16. 30415

Potrzebny jest zaraz buchalter do prowadzenia książek rachunkowości, korespondencji polskiej, russkiej i niemieckiej (chrześcjanin). Referencje, kwalifikacje i piękne pismo jest wymagane. Wiadomość w składzie naczyń aptecznych i chemicznych F. Chwastkiewicza, Senatorska № 24. 30494

Potrzebny uczeń do cukierni, przeważnie z prowincji. Vincenti, Miodowa 4. 30466

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego. Bracka 6—10. 30480

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do krawieczczyzny. Marszałkowska № 145, m. 30. 30472

Potrzebna zdolna spódniczarka. Nowy-Świat № 20, m. 3. 30414

Panny zdolne podręczne do krawatów potrzebne zaraz. Elektoralna № 6, mieszkania 17. 30379

Potrzebne panny do krawieczczyzny i uczennice. Zakroczymska № 5, m. 9. 30387

Potrzebna jest młodsza od 15-go września z dobremi kilkuletniemi świadectwami z dużych domów, którаby umiała prać, prasować, szyć na maszynie. Zgłaszać się od godziny 9 do 10-ej zrana i od 5 do 6-ej po południu, ulica Nowozielna № 46, m. 2. 30123

Praktykant potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 30152

Potrzebna bona w średnim wieku, niemka mówiąca po polsku lub polka z niemieckim, do jednego chłopczyka. Wiadomość: Orla 5, m. 9, od 4—6-ej po południu. Wymagane rekomendacje. 30481

Potrzebna jest zdolna maszynistka do magazynu dziecinnego Gundelach, Nowy-Świat № 53. 30392

Potrzebne podręczne i uczennice do kwiatów, zaraz. Wilcza № 19, m. 19. 30454

Potrzebna zaraz panna podręczna do krawieczczyzny. Hoża 7, mieszk. 40. 30518

Poszukuję ajenta rozjazdowego na prowincję, obznajmionego dokładnie z urządzaniem dzwonków elektrycznych. Wymagalną jest gwarancja. Oferty pocztą: J. Szenk, Sosnowice—Czeladź. 30527

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione w krawieczczyźnie damskiej do pracowni Anny Mazurkiewicz, Długa № 42. 30497

Potrzebni są uczniowie do cukierni, dobrej konduity, od lat 14, z wykształceniem dwuklasowem lub dwuoddziałowem. Wiadomość w kancelarji, Nowy-Świat № 35, mieszk. 9, od godziny 3-ej po południu. 28909

Potrzebne są zaraz panny do dziurek. Ulica Chmielna 35, mieszkania 29. 29766

Potrzebne panny kompletnie zdatne do staników, okryć. Marszałkowska 132, mieszkania 4. 30086

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i podręczne. Ul. Marszałkowska 135—11, Chełmicka. 30453

Potrzebne panny zdatne do krawieczczyzny. Złota № 33, mieszkania 10. 2251r

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Kościelna № 9, m. 1. 30337

Potrzebne są zaraz panny do sukien, podręczne i uczennice płatne. Ulica Śliska № 41, mieszkania 23. 30336

Potrzebne są maszynistki do pończoch. Złota 26, m. 24. 30332

Potrzebne są panny do szycia. Chmielna 30, m. 11. 30370

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczczyzny. Hoża 5, m. 18. 30365

Poszukuję wyręczyciela interesów. Poszukuję konwersacji języków za muzykę. Plac św. Aleksandra 16, mieszkania 12. 30343

Retuszer i uczeń potrzebni są do zakładu fotograficznego, Chłodna 6. 30508

Staniczarki zdolne i podręczne, spódniczarki oraz dziewczynki do nauki za doskonałem wynagrodzeniem potrzebne zaraz. Graniczna 16, mieszk. 8, wejście sienią. 30467

Staniczarki potrzebne zaraz. Graniczna 16, wejście sienią. 30495

Uczeń szkół prywatnych otrzyma całodzienny stół i mieszkanie za konwersację niemiecką i korepetycje. Zielna 9, mieszk. 2. 30504

Ucznia do apteki poszukuje Skomorowski, Stare Miasto 17. 29955

Uczniowie potrzebni są do zakładu optyczno-mechanicznego Drehera, ulica Szpitalna 6. 30419

Zdolne podręczne i uczennice zaraz płatne potrzebne są do koszul męzkich w pracowni bielizny Gawrońskiego i Knaflewskiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, Nowy-Świat № 57. 30499

Zdolny korespondent niemiecki, francuski angielski, znający język miejscowy, może znaleźć stałe zajęcie. Pierwszeństwo dla umiejących stenografję i pisanie na maszynie Remingtona. Oferty przyjmuje Kurjer „№ 27." 30050

Kupno i sprzedaż.

A) Czarny garnitur mebli pluszem kryty garnitur czarny damski gobeliną jedwabną kryty oraz garnitury gabinetowe i buduarowe sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21 mieszk. 1. 30009

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A) Wielki wybór tornistrów i pasków uczniowskich poleca zakład siodlarski Feliksa Zakrzewskiego, Marszałkowska 112. Dla pp. kupców odstępuję rabat. 29224

Adamaszek pąsowy ljoński, wazony antique, dwa lustra w dębowych ramach, portcigar kościane, lampę, samowar sprzedam.—Grzybowska 15, stróż wskaże. 30373

A) Mleko z Bielawy, Aleje Jerozolimskie 78, kwarta mleka 10 kop., śmietanki 20.—Odnoszenie do domów. Handlującym rabat. 30498

Buljon prawdziwie kuracyjny do sprzedania. 1.80 kop. funt. Wielka 49—11. 30444

Biurko, sekreterka antyk do sprzedania. Nowolipie 28, u rządcy domu. 30418

Bramy od wozowni, żłoby, schodki, drzwi rozbiórki zaraz do sprzedania. Ul. Chmielna 5. 30364

Chustki ciepłe po cenach niezwykle niskich po 3.50, 4 ruble, otrzymało Warszawskie Biuro Komisowe (Ungra), Krakowskie-Przedmieście 9, I-sze piętro. 30300

Dwa szynele, mundurek uczniowskie do sprzedania. Elektoralna 7, m. 5, do 3-ej. 30503

Do sprzedania dwa złote damskie zegarki z emaljami niedrogo. Zielna № 27, mieszkania 1. 30426

Dwa palta męzkie syberynowe na wacie za rs. 25 i kortowe angielskie długie rs. 15.—Widzieć można codziennie zrana od 10—12-ej. Hoża 66, m. 4. 30357

Do sprzedania brama z okuciem w dobrym stanie i beczki z kranami. Nowolipki № 98, m. 5. 30346

Do sprzedania garnitur mebli, futro męzkie (szopy), palto watowe. Wiadomość: Nowy-Świat 62, u stróża. 30338

Do sprzedania szafy, łóżka, stoły. Pańska 18—18, stolarz. 30386

Dywany krajowe, angielskie, perskie, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, chodniki najtaniej w Fabrycznym Składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2243r

Do sprzedania prysznic pokojowy. Długa № 12, mieszk. 75. 30333

Do sprzedania dwa mundurki mało używane dla uczniów gimnazjum realnego lat 13 i 15 oraz duży ładny figus. Twarda 14, mieszkania 40. 29519

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje gruntowne, strojenia przyjmuję z gwarancją.—Nowy-Świat 9, Grabowski. 28052

Furgon zdatny do wożenia mleka potrzebny. Wiadomość: ul. Żelazna № 59, w kantorze. 30052

Fortepian krótki za 70 rs. do sprzedania.—Wilcza 28, m. 14. 30165

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe i używane do wsi i miasta, perelotkę na gumach, amerykan, bryczkę. 30046

Fabryka waty i pracownia kołder oraz kołdry gotowe od rs. 3.50. Ulica Bednarska № 21. 27826

Faetony nowe i używane, kocz z fordeklem używany, szarabanik fabryki petersburskiej. Goliński, Leszno 70. 29890

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, sprzedaż i wynajem. Królewska 3, Tarnowski. 29981

Fortepian 75 rs. Tamże szal francuski. Ul. Chmielna 12, mieszkania 25. 29852

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 4, m. 15. 29914

Fortepian krótki za rs. 50 do sprzedania.— Wiadomość: ulica Rybaki № 14, mieszkania 5. 30436

Fortepian dobry za 200 rs. sprzedam. Złota 39, mieszk. 40. 30455

Fortepian siedmiooktawowy do sprzedania, wynajęcia przystępnie. Krucza 21, mieszkania 6. 30344

Fortepian tanio do sprzedania. Śliska 30, m. 9. 30517

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, lustra, biurko. Pańska 29. 30394

Garnitur mebli, rzeźbiony do salonu dobrej roboty i otomana. Marszałkowska 115, mieszkania 10. 30328

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

„Królewny" gruszki na kompoty i konfitury nadeszły do owocarni, ulica Chmielna 26. 28285

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34. 29384

Kupuję fortepiany, pianina używane, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 29669

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Kwiaty sztuczne na grosy i tuziny, także i zwijane tanio. Wiadomość: Trębacka № 13, zakład mleczny. 30458

Książek tomów 2,000. Chmielna 64, mieszkania 7. Wiadomość co niedziela. 30097

Lankastrówkę sprzedam, lufy „Bernarda", Podwale 18, sklep kolonjalny. 30433

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30511

Meble eleganckie tanio! Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 28891

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 30293

Meble. Garnitur czarny rs. 80, otomana piękna 18, garniturek 35 rubli, 6 krzeseł machoniowych 16 rubli. Widok 22—24. 29972

Magazyn ubiorów damskich sprzedaje suknie eleganckie nowe i używane, żakiety modne, futro damskie oposy z bobrowym kołnierzem oraz przyjmuje materjały do roboty. Zielna № 27, parter. 30427

Maszyna ręczna, ładnie szyjąca, do sprzedania rs. 10. Żelazna 79, m. 2. 30488

Mebli garnitur salonowy, jedwabną materją kryty, z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio. Zgoda 6, m. 3. 30512

Miech organowy i suporcik mały do sprzedania. Żelazna 76, m. 9. 30348

Mebli garnitur czarny, orzechowy, gabinetowy, otomana, szeslong. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska № 77, Wodzyński. 30070

Na czasie!! Watę wielbłądzią czarną i białą, owczą oraz białą bawełnianą wyrabia i najtaniej sprzedaje K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 28900

Otomana tanio do sprzedania. Włodzimierska 19, szwajcar wskaże. 30457

Otomany gustowne urzędowej roboty do sprzedania zaraz. Marszałkowska 115, mieszkania 10. 30327

Owoce wyborowe taniej jak na straganach. Chmielna 13, m. 11. 29633

Otomana, 4 krzesła używane bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 30100

Potrzebny koń młody, ujeżdżony pod wierzch i chodzący w pojedynce. Oferty: Żórawia № 6, mieszk. 14. 30506

Palto męzkie podbite oposami, z karakułowym kołnierzem, nowe, do sprzedania. Szpitalna 10, m. 11. 30487

Pianina, toalety, bibljoteczki, szafy i szafki nocne, zegary, lampy, etażerki, półki do książek, komody, fotele tanio. Warszawskie Biuro Komisowe i ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, 1-sze piętro. 30468

Pianino zagraniczne mało używane pozostawiono do sprzedania. Leszczyńska 9—7, od 3—5-ej. 30375

Pianino mało używane do sprzedania. Żórawia 4. Wiadomość u stróża. 30363

Sprzedaje się meble używane wyściełane i na spłaty, rozmaitego rodzaju pojedyńcze fotele, krzesła. Nowy-Świat № 1, u tapicera. 29202

Sprzedaję szafę, otomanę, kanapę, krzesła, stoliki, zegar. Wspólna 54, m. 24. 30360

Sprzedam parę koni 7-letnich. Wskaże stangret Jakób, Aleja Róż 1. 30432

Toaleta orzechowa rs. 35, ampla różowa rs. 8 i figus za rs. 3. Nowy-Świat № 22, mieszkania 20. 30483

Tanio! Z powodu zwinięcia interesu sprzedaje się sukna, kamgarny, cheviot etc. na ubrania męzkie, po cenach niżej kosztu. Sienna № 3. Tanio do sprzedania urządzenie sklepowe. 30471

Ważne dla pp. cukierników i owocarni. Pomidory na pudy, owoce: renglody, węgierki, gruszki wyborowe na pudy. Wiadomość na stacji w bufecie w Skierniewicach, u M. Lisieckiego. 29569

Wyżlicę ponter trzymiesięczną, ładną, sprzedam. Marjensztadt 6, m. 35. 30374

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble orzechowe ze stolikiem do kart 50 rubli, kredens i szafa dębowe po 60 rs., lustra, lampy, krzesła wyplatane. Chłodna 40, mieszkania 8, zrana do 12-ej. 30479

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli kryty pluszem. Wspólna № 12, m. 25. 29717

Interesa handl. i majątk.

A. Sklep z bielizną i galanterją, na pryncypalnej ulicy, ładnie urządzony, jest zaraz do sprzedania za 1,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Interes 1,500." 28987

Apteka do sprzedania. Wiadomość u właściciela apteki w Pajęcznie, przez Brzeźnicę, gub. piotrkowska. 29940

Dom sprzedam przy placu sw. Aleksandra.— Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 29905

Do sprzedania wieś włók 13, z lasem i krestencją, bez serwitutów, odległa wiorst 2 od przystanku. Wiadomość w sklepie R. Werner, Elektoralna № 53. 29928

Dostarczymy od dnia 15-go września do 1-go maja 50 garncy mleka słodkiego dziennie, z odbiorem na stacji Warszawa Nadwiślańska. Mniejsze zapotrzebowania również mogą być przyjęte. Oferty przyjmuje W-ny Cichocki, Praga, ulica Sprzeczna № 4. 30066

Dom do sprzedania lub w zamian przy ulicy Wolskiej. Wiadomość: ulica Smocza № 19, u właściciela domu. 30329

Dom murowany obok Tamki na 10% netto za 16,000 rs. Może być przyjęta dobra suma hypoteczna. Połowę zostawię na gruncie.— Tamże suma 6,000 rs. do wypożyczenia. Ulica Chmielna 56, do 10-ej i 3—5-ej. 30351

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, w Teatrze, pod filarami. 30507

Dom za pięćdziesiąt tysięcy rubli, w pryncypalnym punkcie, na 10% od sta netto sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3-ej do 5-ej. 30510

Folwark włók 15, w gubernji siedleckiej, nad Wisłą, bez serwitutów i Towarzystwa, z dobremi budynkami, inwentarzem, zasiewami, z pięknym lasem mórg 53, łąkami, stawem, ogrodem, do sprzedania. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Długa 8, fabryka syfonów. 30476

Interes przemysłowy przeważnie dla kobiet do sprzedania. Wiadomość: Tamka 48, m. 4, od 6—8-ej wieczór. 30400

Jest do sprzedania pralnia w dobrym punkcie, która wyrobione ma od paru lat gospody. Wspólna № 20. 30242

Kawiarnię sprzedam zaraz tanio z powodu wyjazdu. Chmielna 29, m. 15. 29541

Kawiarnię sprzedam, dobrze idzie. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka 16, w dystrybucji. 30084

Karczmę sprzedam z urządzeniem, przy rogatkach. Wiadomość: Marszałkowska № 1, w restauracji. 30434

Kolonja ośmiomorgowa z zabudowaniem gospodarskiem, ziemia pszenna, osiem mil od Warszawy, do sprzedania. Chłodua 68, restauracja. 30489

Krowiarnia od kilkunastu lat egzystująca z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 2253r

Litografja do sprzedania z maszynami i pozwoleniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Litograf." 30456

Magle do sprzedania na wyniesienie. Nowy-Świat № 55. 30491

Poszukuję wspólnika posiadającego od 2,000 rs. na założenie pewnego interesu.— Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Pewny interes." 30409

Rs. 1,600 mogę włożyć do interesu pewnego jako wspólnik. Oferty pod „Współka" przyjmuje Kurjer. 29513

Sklep piekarsko-cukierniczy, lat siedem egzystujący, do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska 132, filja piekarska. 29562

Skład mąki i legumin do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 76. 29831

Sklepik do sprzedania tanio. Ogrodowa № 42. 30047

Skład wódek do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu na dobrych warunkach, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: ulica Wrenia № 62, m. 7. 29892

Sumy hypoteczne na domach w Warszawie i majątkach nabywam. Smocza 17, m. 2, godz. 9—11-ej zrana. 30411

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio z powodu słabości żony. Mokotowska № 50. 30501

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Żórawia 14. 30469

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 16 w dobrym puukcie, oddalony od targu, jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Koszykowa № 36. 2250r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Browarna 19. Wiadomość na miejscu, od 12½ do 1½ po południu i od 7-ej wieczorem. 30093

Sklep do sprzedania z powodu słabości gospodyni, zaraz. Komorne tanie. Ul. Żelazna № 62. 30369

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Nowo-Wielka № 7. 30342

Zakład bednarski, od 10 lat egzystujący, do sprzedania. Grzybów 1. 30402

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście № 73. 30418

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia restauracja w każdym czasie. Wiadomość w kiosku, Plac Zielony. 30477

Z kapitałem 150 rs. poszukuję wspólnika lub wspólniczki do interesu zapewniającego byt niezależny. Hoża 13, m. 18, od 4 do 8-ej wieczorem. 30464

2,000 do ulokowania bez pośredników na dobrą hypotekę miejską. Nowy-Świat 41, m. 4. 30390

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Aleja Ujazdowska 16. Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, na parterze. 27109

Bednarska 24,—4, 2 pokoje z wygodami, ciepłe, słoneczne, od października. 30440

Do wynajęcia od kwartału, Nowy-Świat 34. Osiem pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, drugie piętro. Rocznie 800 rs. Wiadomość tamże w sklepie Bohtego. 30206

Do wynajęcia od 1-go października, 5 pokojów na 3-em piętrze, 6 na parterze; ten ostatni lokal może być podzielony na dwa mniejsze: jeden z dwóch, drugi z czterech pokojów. Wodociąg, zlew, wygódki, śpiżarnie. Krucza 46, u właściciela. 35157

Dla nauczycielki mieszkanie z życiem, dziennie, miesięcznie. Warecka 15, mieszkania 5. 28354

Do pokoju wspólnego poszukuję kobiety przyzwoitej. Złota 63, mieszk. 14. 29989

Dla panienki lub nauczycielki pomieszczenie, całodzianne utrzymanie, w każdym czasie. Szpitalna 3, m. 8. 29360

Do wynajęcia 6 lub 7 pokoi, z ogrodem. Ulica Kaliksta 17. 29098

Do wynajęcia 5 pokoi umeblowanych, kuchnia, wanna. Wiadomość między godziną 1—3. Włodzimierska 25, u stróża. 30429

Dwa pokoje umeblowane, z wszelkiemi wygodami, razem lub oddzielnie. Książęca № 4. 30367

Do wynajęcia zaraz pokój z przedpokojem, usługą, opałem, samowarem zrana i wieczorem. Złota 25, m. 10. 30067

Farbiarnia z kompletnem urządzeniem, kanalizacją, wodociągami i t. p., do wynajęcia w całości lub częściowo. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „A. S. 235." 30036

Jest do najęcia od października duży pokój o 2-ch oknach, z usługą, 16 rs. miesięcznie. Wiadomość: Nowy-Świat 46, m. 6. 29551

Jest pomieszczenie dla chłopczyka uczęszczającego do zakładu naukowego, korepetycja w miejscu. Nowy-Świat 52, m. 11. 30459

Lokale wszelkie wynajmuje oddział wynajmu mieszkań kantoru komisowego Wasilewski s-ka, Nowosenatorska 6. 28974

Na Pradze, przy ul. Brukowej № 32, w domu Szultza, do wynajęcia od 1 października r. b., na 1-m piętrze, od frontu 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, komórka, 2 piwnice, góra wspólna. Mieszkanie suche, ciepłe i widne. Można oglądać od godz. 11-ej do 4-ej, stróż wskaże. 29631

Lokal parterowy, 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 października. Zgoda № 4. 30334

Oboźna 4, przy bazarze do wynajęcia od 1-go października 2 sklepy frontowe z mieszkaniami. 30235

Pomieszczenia dla czternastoletniej uczennicy prywatnej pensji poszukuję. Umiarkowane ceny w ofertach listownych. Złota 38, mieszk. 15. „Studentowi." 30420

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych. Hortensja 5, m. 7. 30352

Pokój z oknem na ogród, umeblowanie, samowar, usługa. Smolna 24, m. 7. 30441

Pół sklepu odnajmę na magazyn strojów. Marszałkowska 71. Mieszkowska. 30447

Pokój z meblami do najęcia. Wiejska № 3, mieszkania 8. 30345

Pokój duży frontowy, od 8 października— oddzielne wejście, 2-e piętro. Wiadomość: Hortensja 3, m. 3. 30347

Pokój dla emeryta przy familji. Leszno 27, m. 21, drugie piętro. 30460

Pokój przy familji francuzkiej z umeblowaniem lub bez, dla pyzywoitej osoby. Wiejska 14, m. 21, 1-e piętro. 29621

Potrzebna francuzka lub angielka na lokatorkę. Nowogrodzka 37—6. 30422

Pokój elegancko umeblowany, z osobnem wejściem. Nowy-Świat № 70, m. 11. 28352

Sklep z pokojem od 1 października, 360 rs. Chmielna 12. 29851

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 28800

Zaraz lub od 1 października pokój o dwóch oknach, od frontu, na 2-m piętrze, za przystępną cenę. Wilcza 30, mieszkania 9, od godziny 4—6. 30406

Zaraz pokój dla kawalera lub pomieszczenie, z meblami i z usługą lub. Chmielna 45, mieszkania 27. 30350

1 października 7 dużych pokoi, balkon, 1-e piętro, duża kuchnia, przedpokój, pokój kąpielowy, wszelkie wygody, 700 rub., godzina 11-ta do 3-ej. Sienna 23. 30493

2 pokoje z wspólnym przedpokojem, drugie piętro, wejście frontowe. Nowy-Świat 30, wprost Chmielnej. 30478

2 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, do wynajęcia zaraz do 8 pazdziernika 1893, za rs. 15, ulica Złota. Wiadomość: Nowolipie 17, u właściciela. 30335

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, śpiżarka, 3-e piętro, front, do wynajęcia od 1 października. Krucza 13. 30038

Doniesienia rozmaite.

A. Massażysta F. Koziarski, upoważniony przez radę lekarską. Przyjmuje od godziny 11—1. Marszałkowska 94—27. 29838

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amèlie." 30492

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

Do Włocławka poleca się sprowadzać osobom, szukającym taniego i spokojnego życia, czystego powietrza, ładnej okolicy. Miasto powiatowe leży nad Wisłą i przy kolei żelaznej z Warszawy do Berlina. Wszelkich informacyj tyczących się życia, mieszkań, knpna domów, udziela bezpłatnie Wacław K., przy ulicyŁęgskiej № 136, pierwsze piętro. 29414

Dla pań! odświeżam, zniszczone welony krepowe, jak nowe, po kop. 40. Chłodna № 21, przy pracowni kwiatów. Tamże zupełna wyprzedaż kwiatów. 29365

Krawaciarstwa dobrze wyuczam. Kurs 4 ruble. Złota 46, m. 20. 28254

Obiady prywatne, smaczne, tanio. Ogrodowa 30, stróż wskaże. 29423

Pracownia kołder Marji Pomorskiej, przeniesioną została na ulicą Marszałkowską 144, wejście z ulicy Rysiej, m. 1. 28300

Suknie i okrycia damskie, wykończa szybko pracownia L. Bronikowskiej. Świętokrzyzka № 15. 28797

Tania pracownia ubiorów damskich. Suknie podług żurnali od rs. 2-ch. Kostjumy pensjonarek od rs. 1.50. Nauka kroju Worth'a. Śliska 16, m. 9. 30354

Technik dentystyczny wstawia sztuczne zęby. Krucza № 38, m. 11. 30430

Wspólna 19, mieszkania 31. Obiady prywatne. 30407

Wyuczam kapeluszy po bardzo przystępnej cenie, w przeciągu dwóch miesięcy. Chmielna, róg Nowego-Świata. Magazyn mód. 30412

Z Białe okrycia, suknie ślubne, balowe, wynajmuje farbiarnia, Bednarska 21. 30496

99 Marszałkowska. Magazyn sprzedaje palta, burki, meksykanki, szlafroki, spodnie. Tanio. 28889

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Сентября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).